

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 19 (167), 18 listopada 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Jaka przyszłość dla Zabłocia?

Atrakcyjne dla mieszkańców i turystów

Nowe życie Zabłocia

Rozmowa z wiceprezydent Krakowa
Elżbietą Koterbą

Wawel na sprzedaż

Krakowska premiera Monopoli

KRK

CLAUDIO MONTEVERDI

L'INCORONAZIONE DI POPPEA

JACEK
MAJCHROWSKI
PREZYDENT
MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

o r r r
p a a a
e : -

3 GRUDNIA 2015

LA VENEXIANA

CLAUDIO CAVINA

DYRYGENT

GIUSEPPINA BRIDELLI

FILIPPO MINECCIA

SALVO VITALE

TEATR
IM. J. SŁOWACKIEGO
W KRAKOWIE

WWW.OPERARARA.PL

fot. Rocco Casaliaci

Sprzedaż biletów: www.eventim.pl i punkty InfoKraków (ul. św. Jana 2, CORT – ul. Powiśle 11, Sukiennice – Rynek Główny 1/3, Pawilon Wyspiańskiego – pl. Wszystkich Świętych 2)

ORGANIZATORZY:



kbf★

capella
cracoviensis

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Infocentrum
w Krakowie
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Porozmawiaj z notariuszem

Wostatnią sobotę listopada (28.11) w 24 miastach Polski – także w Krakowie – notariusze będą udzielać bezpłatnych porad związanych m.in. z prawem spadkowym i pomogą rozstrzygnąć dylematy dotyczące formy przekazania majątku. Okazją do tego będzie organizowany po raz szósty Dzień Otwarty Notariatu. – Wiedza obywateli na temat odpowiedzialności za długi spadkowe jest dość powierzchowna – mówią organizatorzy akcji. – Jak pokazuje nasze doświadczenie, wiele spraw wymaga szczegółowego wyjaśnienia i indywidualnego podejścia, tym bardziej że niektóre informacje prasowe omawiające zmiany legislacyjne są mało precyzyjne.

Tematu wiodącego tegorocznej edycji nie wybrano przypadkowo. W tym roku weszły w życie ważne zmiany w prawie spadkowym dotyczące m.in. ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe, a i poprzednie edycje wykazały niesłabnące zainteresowanie klientów właśnie tą tematyką. Jest to całkowicie naturalne, gdyż większość z nas jest lub będzie spadkobiercą, a każdy z nas – jeśli mamy nawet niewielki majątek – będzie spadkodawcą. Przyczyną podjęcia tematu dziedziczenia przez samorząd notarialny jest również uwzględnienie wzrostu znaczenia dziedziczenia majątku po osobie prowadzącej działalność gospodarczą, gdyż znacząca liczba małych i średnich przedsiębiorstw prowadzona jest w różnej formie prawnej, a śmierć przedsiębiorcy wywołuje istotne skutki dla dalszego funkcjonowania firmy, a także wzrost znaczenia spadków trans-

Dzień Otwarty Notariatu

28 listopada 2015 r., godz. 10.00–16.00
Międzynarodowe Centrum Kultury,
Rynek Główny 25

granicznych – to jest spadków po zmarłych cudzoziemcach zamieszkałych w Polsce oraz po Polakach zamieszkałych za granicą.

– Podczas Dnia Otwartego Notariatu chcemy rozmawiać o wszystkich zagadnieniach związanych z dziedziczeniem, przestrzegając przede wszystkim przed podjęciem pochopnej decyzji, zwłaszcza wtedy, gdy nie wszystkie przepisy prawa są jasne i zrozumiałe. Bezpłatna konsultacja z notariuszem pozwoli obrać właściwą drogę rozporządzenia majątkiem, uzyskać konieczną wiedzę oraz rozwiać wszelkie wątpliwości w konkretnej sprawie – zapowiadają eksperci.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Wiesław Majka / UMK

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Gdzie został pochowany Bolesław Wieniawa-Długoszowski? 2. Jak brzmi pseudonim artystyczny małżeństwa, które wspomogło finansowo DPS im. Helclów? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Pogrzeb Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego odbył się w Nowym Jorku, a w 1990 r. jego prochy przeniesiono na cmentarz Rakowicki w Krakowie. 2. Pseudonim artystyczny małżeństwa, które wspomogło finansowo DPS im. Helclów, to „ZEN-BARA”. Zwycięzcy

naszego konkursu to Joanna Maślanka i Aneta Kundera. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Proszę wymienić co najmniej trzy placówki kulturalne, które znajdują się na Zabłociu. 2. Kiedy przypada Dzień Pracownika Socjalnego? Odpowiedź (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 23 listopada 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Goździńska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Andrzej Kaczmarek, Julia Żylina-Chudzik, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Piotr Brydnyak, Blaż Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK
Projekt graficzny: PRETEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Ryнку Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 2 grudnia.

W numerze:

ZABŁOCIE

- 4. Jaka przyszłość dla Zabłocia?**
Atrakcyjne dla mieszkańców i turystów
- 7. Nowe życie Zabłocia**
Rozmowa z wiceprezydent Krakowa
Elżbietą Koterbą

MIASTO

- 8. Niezmiennie od 80 lat**
Jubileusz DPS im. św. Brata Alberta
- 8. Kraków bez barier**
O udogodnieniach dla niepełnosprawnych
- 9. 21 listopada – Dzień Pracownika Socjalnego**
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa
- 10. Parkomaty dostępne na mapie**
Znajdź sobie parkomat
- 10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 11. Wawel na sprzedaż!**
Krakowska premiera Monopoli

KULTURA

- 12. Życie w żartobliwym mieście**
Rozmowa z Agnieszką Grzegorzczak
- 13. Niech żyje teatr!**
Zbliża się Boska Komedia
- 13. Czytam, czytasz, czyta**
Nie tylko dla moli książkowych
- 14. Co łączy mosty z muzyką?**
O międzynarodowym projekcie

DLA SENIORÓW

- 15. Jesień u seniorów**
Nie ma czasu na nudę

RADA MIASTA KRAKOWA

- 16. Jerzy Buzek honorowym obywatelem Krakowa**
Były premier odebrał tytuł honorowego krakowianina
- 16. Wspomnienie krakowskich filantropów**
Msza św. za honorowych obywateli i filantropów Krakowa
- 17. Okiem Przewodniczącego**
Czy potrzebna jest nowa filharmonia?
- 18. Zagraj z nami na szczekanie!**
Felieton Anny Szybist
- 19. Jedyna taka komisja**
Rozmowa z Teodozją Maliszewską

GŁOS DZIELNIC

- 21. Meble w mieście**
Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

- 22. Wolne Miasto Kraków (1815–1846)**
O nowej publikacji poświęconej Krakowowi
- 23. Kto najlepiej zna historię?**
Wielki test historyczny rozstrzygnięty!
- 24. Szczury pana Grawera**
Afera wiosny 1911 r.
- 25. Kalendarium krakowskie**
- 26. Ogłoszenia**

Jaka przyszłość dla Zabłocia?

Wydawało się, że ta część Krakowa ma swoje i tak nie najlepsze lata za sobą. Zwłaszcza że w latach 90. stała się dzielnicą przemysłową... bez przemysłu. Tymczasem Zabłocie dość nieoczekiwanie ma szansę stać się miejscem atrakcyjnym do mieszkania, a także chętnie odwiedzanym przez turystów. To, czy ta szansa zostanie wykorzystana, zależy od aktywności mieszkańców, determinacji władz miasta i rozsądku inwestorów.



fot. Paweł Kacmarczyk / UMK

Andrzej Kacmarczyk

Nazwa „Zabłocie” oznacza teren położony za błotem. Nie brzmi to zbyt atrakcyjnie, choć gdy nazwa pojawiła się w dokumentach po raz pierwszy w roku 1334, odnosiła się do lasów królewskich... Jednak już pod koniec XIX w., gdy powstała w tym miejscu przemysłowa część cesarsko-królewskiego miasta Podgórze, określenie Zabłocie (a jeszcze lepiej Nabłocie) pasowało zapewne jak ulał. Na szczęście pierwsze lata działalności i okres międzywojenny (już w administracyjnych granicach Krakowa) pozytywnie wpłynęły na wygląd tej fabrycznej dzielnicy. Wtedy bowiem nawet architektura przemysłowa miała swój szyk i wdzięk.

Znacznie gorzej wyglądało Zabłocie w okresie PRL. Błoto, pył, brudne ciężarówki w kolorach szaroburzych, klockowate budynki biurowe, powstałe z „com ta miał” magazyny i hale oraz prowizoryczne, czyli postawione na stałe pakamery. Krakowscy „mieszczanie” drugiej połowy XX w. nie bywali tutaj, bo i po co. Na Zabłociu nie było sklepów, szkół, urzędów, restauracji, kawiarni ani instytucji kultury. Nawet studenci, którzy w brudnej fabryczce odbywali obowiązkowe „praktyki robotnicze”, nie mieli pojęcia, że tłoczą foremki do ciasta w miejscu, które okaże się słynną Fabryką Schindlera.

Jednak najgorsze miało dopiero nadejść. Zmiany po roku 1989 spowodowały masowe zamykanie przedsiębiorstw. Dzielnica zaczęła upadać, zamieniając się w przemysłową pustynię.

Panorama, czyli widok na wczoraj, dziś i jutro

Na wizję lokalną udaję się na rowerze, wszak północna granica Zabłocia to tylko 10 minut jednośladem od Rynku Głównego. Zatrzymuję się w połowie mostu Powstańców Śląskich w miejscu, gdzie aż do Powstania Krakowskiego w 1846 r. przebiegała granica CK Austrii z Rzeczpospolitą Krakowską. Przedem mną historyczno-współczesna panorama prawego brzegu Wisły.

Po prawej mam widok na kładkę Ojca Bernatka. Pieszorowerowy skrót z Kazimierza na stare Podgórze pięć lat temu przyjęty przez krakowian z dość mieszanymi uczuciami dziś nie wzbudza już kontrowersji. Okazał się nie tylko praktyczną, ale także miłą oraz

kameralną alternatywą dla mostów, przenosząc ruch turystyczny oraz klubowo-artystyczne życie na drugi brzeg rzeki. Kładkę wsparto na zażytkowych przyczółkach dawnego mostu.

Tuż obok, na samej zachodniej granicy Zabłocia, Cricoteka (Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora). To wręcz modelowy przykład wykorzystania przemysłowej zabudowy dla celów publicznych, bo część Ośrodka stanowi dawna elektrownia podgórska. Dalej na wschód teren dawnego portu solnego, pamiętającego jeszcze czasy I Rzeczypospolitej.

Na wprost pl. Bohaterów Getta, dawniej pl. Zgody. Miejsce koncentracji ludności getta przed jej deportacją do obozów. Dziś stoi tu swoisty pomnik składający się z 70 metalowych krzeseł, będących symbolem porzuconych przez deportowanych ruchomości. W głębi Apteka pod Orłem – jedyna apteka w getcie, konspiracyjne miejsce łączności z aryjską stroną miasta.

Po lewej stronie ul. Na Zjeździe. Pod numerem 8, w dawnym XVIII-wiecznym Składzie Solnym, władze miasta planują utworzyć wielką „Bibliotekę Kraków”, centralną siedzibę miejskiej sieci bibliotecznej wzorowaną na sprawdzonej już formule Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej (w dawnych koszarach wojsk CK Austrii i II RP). Natomiast jeszcze bardziej na lewo, gdzie w głębi Zabłocia, dwie (obok Cricoteki) największe turystyczne atrakcje dzielnicy: Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK i Fabryka Schindlera.

Park czy ride?

Całkiem na wschodzie widzę nowoczesny most Kotlarski, który parę lat temu jako trzecia przeprawa połączył starą część Podgórza z lewym brzegiem Wisły. Natomiast pomiędzy mostami Powstańców Śląskich

a Kotlarskim bulwar Podolski od roku zwany bulwarem Lotników Alianckich. To miejsce, gdzie w 1944 r. spadł aliancki B-24 Liberator. Rada Miasta zmieniła nazwę rok temu, co ciekawe, bez tak charakterystycznych dla naszego miasta w takich sprawach sporów. Niestety, kwestia zagospodarowania bulwarów za Zabłociu już nie jest taka bezsporna.

Ścierają się cztery koncepcje. Stowarzyszenie Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa chce tu widzieć stosowny do nazwy bulwaru

Po lewej stronie ul. Na Zjeździe. Pod numerem 8, w dawnym XVIII-wiecznym Składzie Solnym, władze miasta planują utworzyć wielką „Bibliotekę Kraków”, centralną siedzibę miejskiej sieci bibliotecznej.

► obelisk. Miłośnicy żeglowania i biznes chcieliby tu zbudować marinę. Radni dzielnicowi od ponad roku starają się o postawienie tu piętrowego parkingu, a aktywiści z SOS Zabłocie uważają, że na bulwarze powinien powstać park. Problem w tym, że bulwar to zaledwie dwa hektary, więc propozycje (poza pomnikiem) nawzajem się wykluczają.

Zwolennicy parkingu tłumaczą, że w dzielnicy brakuje miejsc parkingowych. Przybywa biur, coraz więcej jest odwiedzających MOCAK i Fabrykę Schindlera. Dodatkowo na ulicach parkują studenci Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego. Największa niepubliczna uczelnia w mieście graniczy od wschodu z najstarszą częścią Zabłocia. Argument członków SOS też jest nie do zbiccia. To jedyny teren, na którym może powstać dzielnicowy park, i tak przecież niewielki. W Urzędzie Miasta trwa właśnie seria spotkań zainteresowanych stron w celu rozwiązania tego problemu.

Zabłocie w budowie

Wjeżdżam do „centrum”. Jadę ul. Kącik w kierunku Lipowej. Tu, według uchwalonego dziewięć lat temu miejscowego planu zagospodarowania, powinna zaczynać się „Aleja Lipowa”, ciąg spacerowy (wprawdzie z ruchem kołowym, ale przy mocno ograniczonej prędkości),

który ma przecinać centralną część dzielnicy. Na początku obecnej ul. Lipowej przyszłą aleję miał przecinać miejski plac. Niestety już wiadomo, że... nie będzie na niego miejsca. Przyczyna? Modernizacja linii kolejowej.

Z ul. Kącik na Lipową można się przedostać jedynie tunelem w nasypie kolejowym. PKP dwa lata temu wyremontowała tunel, ale nie zamontowała w nim oświetlenia. Miasto nie może tego zrobić, bo tunel należy do PKP. W nocy nic w nim nie widać, bo jest zupełnie ciemno. To nie koniec problemów z koleją.

Miejsce niedoszłego placu miejskiego to obecnie teren budowy. PKP buduje łącznicę między Zabłociem i Krzemionkami. To ważna dla Krakowa inwestycja. Posłuży rozbudowie kolei aglomeracyjnej i skróci podróż do Zakopanego. Niestety, budując nowy przystanek Kraków Zabłocie, kolej skorzystała ze specustawy „o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej”, co pozwoliło jej bez konsultacji zmienić zatwierdzony wcześniej plan zagospodarowania. Wzdłuż nasypu powstanie nowa ulica, a u jej zbiegu z Lipową i Przemysławą zbudowane zostanie rondo. W ten sposób pośrodku planowanej Alei Lipowej, jeszcze przed jej powstaniem, zamiast miejskiego placu wyrośnie skrzyżowanie. Trudno się dziwić niezadowoleniu mieszkańców.

Zabłocie w ruinie

Przed MOCAKIEM i fabryką Emalii pierwsi zwiedzający. Vis à vis, w dawnej Krakowskiej Huty Szkła inż. Bąkowskiego, D. Chazana i Spółki mieści się obecnie Centrum Szkła i Ceramiki, gdzie można zobaczyć pokazy ręcznego formowania szkła. Na tyłach MOCAKU w fabrycznej hali przerobionej na sympatyczną knajpkę spotykam Jakuba Grzybowski, jednego z aktywistów SOS Zabłocie. Pomimo porannej pory obok nas kilkoro młodych ludzi stuka w klawiatury laptopów, popijając kawę. Po krótkiej rozmowie idziemy na wizję lokalną.

Tuż obok Grzybowski pokazuje mi to, co zostało, a właściwie nie zostało z dawnej fabryki Miraculum, czyli starej fabryki mydła Czesława Śmiechowskiego. Na jej terenie grasuje jeszcze buldożer. Powstanie tu nowoczesny apartamentowiec. Zburzone zabudowania nie były cenne, ale aktywiści obawiają się o los budynków od strony ul. Zabłocie wpisanych do ewidencji zabytków. Poza tym podkreślają, że w dawnej fabryce mieściło się 77 małych firm służących dzielnicy lub dających jej miejsca pracy. Jedynie do końca roku będzie działać kulturowa Fabryka organizująca m.in. Foodstock, Kino Letnie czy Kiermash, nie mówiąc o koncertach.

Nieco dalej budynki po Telpodzie. Te od frontu mają pozostać, ale na miejscu położonych z tyłu fabrycznych hal, w których mieściły się ostatnio stolarnie, zakłady poligraficzne, drukarnie, zakłady ślusarskie i magazyny Teatru Starego oraz Opery Krakowskiej, powstanie największy w Krakowie kompleks biurowy (Gremi Business Park). 50 tys. m kw. powierzchni!

Fabryki Korngoldów już nie zobaczą, bo jej po prostu nie ma.

Pytanie o przyszłość

Pytam mojego rozmówcę, co w tej gwałtownej modernizacji dzielnicy mu przeszkadza. Grzybowski chwali kolej aglomeracyjną, ale nie może przeboleć „samowolnej”, choć zgodnej z prawem zmiany planu zagospodarowania i straty miejskiego placu. Cieszy się też z wejścia nowych inwestorów, ale obawia się, że niepilnowani przez władze miasta i konserwatora mogą zniszczyć ostatnie ślady przemysłowej zabudowy tworzącej tożsamość dzielnicy i wyróżniającej ją spośród innych części Krakowa. Obawia się „ruczaizacji” (od osiedla Ruczaj) Zabłocia. Nie chce, by jego dzielnica była jedynie sypialnią lub biurem pozbawionym zieleni, miejsc publicznych i lokalnych klubów oferujących oprócz piwa także porcję wydarzeń kulturalnych.

Rozstajemy się przy tunelu. Na szczęście jest środek dnia, więc nie powybijam sobie zębów, przechodząc na drugą stronę.



foto: Wiesław Najda / UMK

Wystawa w Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK

Nowe życie Zabłocia

O Zabłociu, start-upach i aktywności mieszkańców Zabłocia z **Elżbietą Koterbą**, Zastępcą Prezydenta ds. Rozwoju Miasta Krakowa rozmawia Tadeusz Mordarski.



foto: Wiesław Majka / UMK

Pani Prezydent, z czym się Pani kojarzy Zabłocie?

Elżbieta Koterba: To nie jest jedno skojarzenie, ale ciąg obrazów. Pamiętam ten obszar przed rewitalizacją. Był mało atrakcyjny i zaniedbany, słowem, nie było wielu powodów, aby odwiedzać Zabłocie. Natomiast teraz jest to jeden z najbardziej interesujących i rozwojowych terenów w Krakowie. Przede wszystkim powstały tam obiekty pełniące ważne funkcje miejskie i metropolitarne w obszarze kultury i nauki, czyli znakomite muzea i uczelnia wyższa. Spowodowało to spodziewany i znaczący wzrost zainteresowania mieszkańców i turystów. Zaczęli tam bywać i przebywać, ożywiając dzielnicę. Wzbudziło to także zainteresowanie deweloperów, którzy dostrzegli duże możliwości w tak znakomicie położonej i dobrze rozwijającej się części miasta. W konsekwencji tego zainteresowania pojawił się problem, bo w planie zagospodarowania przestrzennego są opisane funkcje, jakie mogą tam powstać, a aktualni inwestorzy wybierają najczęściej jedną z nich – zabudowę mieszkaniową. Tymczasem z punktu widzenia Miasta ważne jest, aby w realizowanych na Zabłociu nowych inwestycjach nie przeważała zabudowa mieszkaniowa. Trzeba pamiętać, aby nutę przemysłowego charakteru pozostawić nie tylko w architekturze, ale i w funkcji.

Trudno jednak sobie wyobrazić, że nagle na Zabłociu zostanie uruchomiona fabryka.

EK: W tej chwili nikt nie buduje w Krakowie fabryk w rozumieniu zakładów przemysłu ciężkiego, bo to stolica świetnie rozwijających się firm opartych na wiedzy, outsourcingu i dynamicznie rozwijających się start-upów. To właśnie start-upy szczególnie chętnie lokują się na Zabłociu i mam nadzieję, że nadal będą to robić.

Bo jest to po pierwsze, dobrze skomunikowana dzielnica, blisko centrum. Po drugie, w istniejących obiektach można wynająć biuro za stosunkowo niewielkie pieniądze. Po trzecie, ten teren daje różne ciekawe możliwości dla osób kreatywnych. Powinny się więc tam znajdować firmy i instytucje związane z usługami, przedsiębiorczością, kulturą... To jest rewitalizacja społeczna.

To także na przykład budowa na Zabłociu ogrodu społecznego czy parku.

EK: To jest godna poparcia inicjatywa aktywistów lokalnych. Spotykam się z mieszkańcami Zabłocia i na jednym z takich spotkań zgłoszona została cała lista problemów, które nurtują lokalną społeczność. W konsekwencji postanowiliśmy wspólnie, że w trakcie kolejnych spotkań będziemy omawiać poszczególne zgłoszo-

ne tematy. Jednym z nich jest właśnie budowa parku. Chcemy sprawdzić, jak gmina może pomóc, aby taki ogród społeczny powstał, gdyż takie ogrody mogą mieć różną formę. W tym akurat przypadku zapowiada się, że projekt będzie całkowicie oddolną inicjatywą, a mieszkańcy w konsekwencji będą chcieli mieć realny wpływ choćby na kształt czy samą nazwę parku. Taki projekt może zaistnieć tylko na gruntach miejskich, a gmina może dzierżawić ten teren za symboliczną złotówkę. Takie inicjatywy oddolne są sednem właściwie rozumianej partycypacji społeczeństwa w kształtowaniu przestrzeni publicznej miasta i moim zdaniem mają wielką przyszłość.

Rozumiem, że mieszkańcy Zabłocia są aktywni?

EK: Są bardzo aktywni i to w dobrym tego słowa znaczeniu. Aktywność przynosi korzyść wtedy, gdy dochodzi do dialogu. Mieszkańcy wyraźnie precyzują swoje potrzeby, a urząd najpierw sprawdza możliwości, a później dokłada wszelkich starań, aby pomóc w realizacji tych postulatów. Ten rodzaj dialogu i taka forma załatwiania spraw, jak to ma miejsce właśnie na Zabłociu, są konstruktywne.

Niewłaściwa jest postawa roszczeniowa oraz informowanie poprzez hasła zamieszczone na transparentach. To bardzo zła droga, bo od razu ustawia mieszkańców i urzędników po przeciwnych stronach barykady i tworzy sztuczną granicę.

Wracając do Zabłocia, chcę jeszcze raz podkreślić, że mieszkańcy tego terenu podzielili się nawet tematyką – nie wszyscy zajmują się wszystkim. Jedni aktywiści zajmują się ogrodem, drudzy, na przykład, zabytkami. To powoduje, że rozmowy są bardziej merytoryczne i można działać więcej.

Spotkania z aktywistami pełnią też ważną funkcję edukacyjną, ponieważ podczas nich wiele rzeczy można wyjaśnić. Często w grę wchodzi sprawa własności i miasto nie zawsze może wprowadzić wszystkie rozwiązania, jakich oczekują mieszkańcy. Ja patrzę na te sprawy z perspektywy możliwości urzędu, a ten nie może np. ingerować we własność prywatną ponad to, co umożliwia prawo lokalne, czyli plan zagospodarowania. Dlatego też w dialogu pomiędzy mieszkańcami i urzędem włączyliśmy właścicieli terenów, których sprawa dotyczy. Przedstawiciele inwestorów byli na spotkaniu z mieszkańcami i to także daje nadzieje na pozytywne rozstrzygnięcie zgłoszonych problemów. To właściwa droga dialogu, umożliwiająca rozwój obszaru zgodny z oczekiwaniami mieszkańców, a jednocześnie uwzględniająca prawo własności oraz prawo, jakim jest plan miejscowy.

Niezmienne od 80 lat

80 lat temu położony został kamień węgielny pod budowę Domu Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta w Krakowie. Trzy lata później nastąpiło oficjalne otwarcie placówki. Od niemal wieku domowi przyświeca ta sama idea – pomagać tym, którzy są w największej potrzebie.

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 6 listopada – mszę świętą, podczas której poświęcono płaskorzeźbę patrona placówki św. Brata Alberta, celebrował kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski. W uroczystości wzięł udział m.in. wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig, który później otworzył wystawę prezentującą historyczne zdjęcia placówki.

Przetrawianie 80 lat jest wyczynem wartym podkreślenia. Dom musiał zmierzyć się z takimi przeciwnościami losu, jak choćby II wojna światowa. Gdy wojska hitlerowskie wkroczyły do Krakowa, budynek zarekwirowano, a opiekujących się nim braci albertynów wywieziono do obozu w Oświęcimiu. Zdolni do pracy fizycznej mieszkańcy przytuliska zostali wysłani na roboty w głąb Rzeszy, pozostałych rozstrzelano. W 1943 r. placówkę przemianowano na „Dom starych i kalek pod wezwaniem św. Anny”. Dwa lata później miejsce to znów zostało uznane za jednostkę opieki społecznej, której Rada Narodowa Krakowa nadała nazwę: „Zakład dla nieuleczalnie chorych”.

Kiedy minął trudny okres wojenny, DPS zaczął się ponownie rozwijać. Budynek cały czas rozbudowywano i odnawiano, aby jak najlepiej służył swoim lokatorom. Regularnie dokupywano nowy sprzęt i tworzone kolejne sale, aby zwiększać możliwości w zakresie pomocy potrzebującym. Ważnym punktem w historii Domu były odwiedziny ks. kardynała Karola Wojtyły, który odprawił w nim mszę, a następnie spotkał się z jego mieszkańcami.

Wraz z kolejnymi latami placówka była sukcesywnie modernizowana i zaopatrywana w odpowiedni sprzęt. W 1971 r. oficjalnie stała się Państwowym Domem Pomocy Społecznej, a w 1990 r. nadano jej imię św. Brata Alberta. Niezależnie jednak od nazwy, zawsze najważniejszą kwestią pozostawało ludzkie dobro i dzielenie się nim z innymi. I ta kwestia pozostaje niezmienna od 80 lat. (PW)

Kraków bez barier

– Usuwanie barier architektonicznych jest wpisane w politykę miasta. To dobrze, że konkretne działania w tym kierunku podejmuje się w dziedzinie projektowania dróg czy transportu publicznego. Dzięki temu osoby niepełnosprawne mogą coraz wygodniej poruszać się po mieście – komentuje Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych.

Jan Machowski

Zapowiedzi głosowe na przystankach komunikacji miejskiej, udźwiękowienie sygnalizacji świetlnej, pasy medialne na przejściach dla pieszych, przystosowanie przystanków do taboru niskopodłogowego, wydzielone miejsca do parkowania – to najważniejsze stosowane w naszym mieście udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, a także seniorów. Co ważne, z każdym rokiem takich rozwiązań przybywa. Również doposażając ogródki jordanowskie, bierze się pod uwagę wykonanie urządzeń zabawowych przeznaczonych dla dzieci niepełnosprawnych.

– Staramy się promować ideę architektury uniwersalnej, czyli dostępnej dla wszystkich – mówi Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, który jest także koordynatorem dwóch miejskich strategii – „Powiatowego programu działania na rzecz osób niepełnosprawnych” oraz „Programu dostosowania systemu komunikacji miejskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych”. W pracach nad tymi dokumentami bierze udział także ZIKiT.

Jedną z ostatnich realizacji przyjaznych dla wszystkich mieszkańców Krakowa jest rozbudowa linii szybkiego tramwaju wraz z estakadą Lipska-Wielicka. W ramach tej inwestycji wykonano m.in. cztery windy osobowe, zamontowano 24 układy dźwiękowe, położone zostały także pasy ostrzegawcze dla pieszych na estakadzie, peronach przystankowych i w obrębie całego układu komunikacyjnego (w formie uzgodnionej z przedstawicielami osób niewidomych i niedowidzących).

Kolejnym przykładem jest zakończona przebudowa linii tramwajowej na odcinku rondo Mogiłskie – aleja Jana Pawła II – pl. Centralny, na trasie której działają przyciski informacji gło-

sowej na peronach przystankowych. Również przejście podziemne pod rondem Czyżyńskim zostało dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych, m.in. poprzez windy wyposażone w przyciski oznaczone alfabetem Braille’a i system głośnomówiący.

O ułatwieniach pamiętano także przy budowie ul. Lema i przebudowie przejścia podziemnego pod ul. Zakopiańską w ciągu ul. s. Faustyny.

Z większości tych rozwiązań korzystają nie tylko osoby niepełnosprawne, ale także seniorzy czy rodzice z wózkami, dla których pokonanie schodów lub wysokiego wejścia do tramwaju także może stanowić problem.

Warto wiedzieć, że przy Prezydencie Miasta Krakowa w 2011 r. powstała Społeczna Rada ds. Niepełnosprawnych, w skład której wchodzi pięcioro reprezentantów najważniejszych organizacji pozarządowych: Polskiego Związku Niewidomych, Polskiego Związku Głuchych, Towarzystwa Inwalidów Narządów Ruchu „Ikar” oraz Stowarzyszenia Pomocna Dłoń i Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego. Jest to grono osob doradzających w decyzjach podejmowanych przez władze miasta. – Rada konsultuje na bieżąco wszelkie nowe inwestycje miejskie, modernizacje i remonty. Jej opinie dotyczą zarówno dużych prac, jak np. przebudowa ronda czy uruchomienie nowej linii tramwajowej, oraz tych całkiem drobnych, np. remontu chodnika – podsumowuje Bogdan Dąsał.

Przypomnijmy, że jednym z działań wpisujących się w politykę Miasta w dziedzinie likwidacji utrudnień dla niepełnosprawnych jest organizowany od lat w naszym mieście konkurs „Kraków bez barier”. W tym roku odbywa się już dziewiąta edycja tego projektu. Więcej szczegółów na stronie www.krakow.pl.

Z większości tych rozwiązań korzystają także seniorzy czy rodzice z wózkami, dla których np. pokonanie schodów może stanowić problem.

21 listopada – Dzień Pracownika Socjalnego

21 listopada obchodzimy Dzień Pracownika Socjalnego. To święto jest formą uhonorowania wszystkich osób związanych z pomocą społeczną. Mamy wyjątkową okazję poznać bliżej pracowników socjalnych i docenić ich pracę, którą wykonują na rzecz osób, rodzin i społeczności lokalnych.

☛ Jacek Majchrowski

Na początek trochę historii. Data 21 listopada nie jest przypadkowa – upamiętnia spotkanie w miejscowości Charzykowy w 1989 r., w którym uczestniczyli Jacek Kuroń oraz pracownicy pomocy społecznej. Transformacja w kraju spowodowała konieczność wprowadzenia zmian w systemie pomocy społecznej, opracowania projektu nowej ustawy i utworzenia ośrodków pomocy społecznej. Był to ważny moment w historii pomocy społecznej, spotkanie zaś było symbolicznym wydarzeniem, które wyznaczyło datę święta pracowników socjalnych.

W Krakowie Dzień Pracownika Socjalnego to święto ważne dla blisko 700 pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. To również ważny dzień dla wszystkich osób pracujących w 160 placówkach systemu pomocy społecznej – domach pomocy społecznej, placówkach wsparcia dla dzieci, warsztatach terapii zajęciowej, środowiskowych domach samopomocy, ośrodkach wsparcia dla seniorów, placówkach rodzinnych, klubach integracji społecznej, ośrodkach poradnictwa i terapii rodzin, schroniskach oraz placówkach dla osób w kryzysie. Adresatami słów wdzięczności z okazji Dnia Pracownika Socjalnego są także pracownicy i działacze 60 organizacji pozarządowych działających w Krakowie w dziedzinie pomocy społecznej.

Pomoc społeczna jest skierowana do osób bezdomnych, niepełnosprawnych, dotkniętych przemocą, rodzin z problemami wychowawczymi, doświadczonych ciężką chorobą, bezrobotnych, seniorów, znajdujących się w kryzysie życiowym i do osób niezamożnych. Z pomocy korzystają osoby zależne, które muszą mieć zapewnioną opiekę przez cały czas, a którym rodzina nie jest w stanie jej zapewnić. Pomoc trafia też do środowisk lokalnych potrzebujących wsparcia w integracji, w poszukiwaniu pomysłu na własną aktywność.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w naszym mieście roztacza opiekę nad 5 proc. krakowian. Tylko w roku 2014 z pomocy MOPS-u skorzystało blisko 37 tys. osób. Trudno sobie wyobrazić, jak funkcjonowałyby nasze społeczeństwo bez tej grupy zawodowej. Możliwość znalezienia wsparcia, wskazówek, które pozwolą rozwiązać problem, otrzymania odpowiedzi na pytanie „co robić?” jest niezwykle istotna dla budowania poczucia bezpieczeństwa społecznego i indywidualnego.



Jacek Majchrowski

foto: archiwum wfbre

Świadomość, że są miejsca, w których można otrzymać pomoc w trudnej chwili i że nasi najbliżsi mogą ją otrzymać, jest przecież ważna dla każdego z nas. To wiara w profesjonalizm pracowników pomocy społecznej kieruje krokami osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

Najważniejsze w zawodzie pracownika socjalnego są osobowość i profesjonalizm. Jego głównym zadaniem jest wzmacnianie potencjału osób, z którymi pracuje, modyfikacja sposobu ich funkcjonowania, wywoływanie pozytywnych zmian. Pracownik socjalny ma pomóc w przezwyciężaniu trudnej sytuacji życiowej i wesprzeć w dążeniu do stabilizacji, dlatego przede wszystkim skupia się na wydobyciu mocnych stron człowieka – jego umiejętności, osiągnięć. Trudno uwierzyć, jak wszechstronną wiedzą muszą wykazywać się pracownicy pomocy społecznej. Tutaj nie wystarczy skuteczne posługiwanie się przepisami prawa, choć to bez wątpienia umiejętność konieczna, nie wystarczy dyplom z pedagogiki, socjologii czy psychologii. I naprawdę tylko ktoś, kto pracuje w tym zawodzie, kto na co dzień spotyka się z ubóstwem, bezdomnością, przemocą, długotrwałą chorobą czy zwykłą ludzką bezradnością, mógłby dopowiedzieć resztę.

To wyjątkowy zawód. Chodzi przecież o to, by wzmacniać słabszych, przywracać społeczeństwu tych, którzy z różnych przyczyn wypadli poza jego margines. Bo odzyskanie zdolności do samodzielnego funkcjonowania jest ważne dla całej społeczności – to dobre dla nas wszystkich, gdy bezrobotni podejmują pracę, niepełnosprawni żyją aktywnie, dzieci mają zapewnioną właściwą opiekę, rodzina uwalnia się od przemocy itd. Takie indywidualne sukcesy bezpośrednio wpływają na zmianę jakości życia wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Warto podkreślić jeszcze jeden wymiar pracy socjalnej – pracę ze środowiskiem lokalnym, dzięki której możemy obserwować wzrost aktywności mieszkańców Krakowa, częstą reintegrację środowiska, odwagę w podejmowaniu własnych inicjatyw.

Cieszę się, że jest przynajmniej jeden taki dzień w roku, kiedy ta wymagająca nie tylko ogromnej wiedzy, ale również cierpliwości, dyskrecji i siły charakteru praca zostaje powszechnie zauważona i doceniona.

W Krakowie Dzień Pracownika Socjalnego to święto ważne dla blisko 700 pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. To również ważny dzień dla wszystkich osób pracujących w 160 placówkach systemu pomocy społecznej m.in. domach pomocy społecznej, placówkach wsparcia dla dzieci, warsztatach terapii zajęciowej, środowiskowych domach samopomocy.

Parkomaty dostępne na mapie

W krakowskiej strefie płatnego parkowania działa ok. 1000 parkometrów. Od teraz można je znaleźć na mapie dostępnej na stronie mi.krakow.pl. Również tam znajdziemy instrukcję obsługi poszczególnych urządzeń.

Jan Machowski

Po wskazaniu wybranego urządzenia uzyskamy informację o oznaczeniu strefy, w której parkomat się znajduje, jego numerze oraz lokalizacji – mówi Piotr Kącki, prezes spółki Miejska Infrastruktura. Na potrzeby mapy Spółka zaprojektowała indywidualne znaczniki parkomatów w kolorystyce charakterystycznej dla danej podstrefy. – To pierwszy element ujednolicenia wizualnego strefy. Kolejne utrzymane w tej samej tonacji są w trakcie przygotowywania – wyjaśnia Kącki.

Pierwsze parkomaty pojawiły się w Krakowie w 2009 r. w „Strefie P1-Śródmieście”. W urządzeniach można płacić zarówno monetami, jak i Krakowską Kartą Miejską. Podobne parkomaty postawiono również w „Strefie P3-Grzegórzki”. Urządzenia umożliwiają także płacenie za postój kartą zbliżeniową.

W czasie kolejnego poszerzenia strefy płatnego parkowania w 2014 r. w strefach P4, P5 oraz podstrefach P6I, P6II, P6III, P6IV, P6V zamontowano urządzenia firmy Parkeon. Parkomaty zainstalowane w Podgórzu, na Grzegórkach, Krowodrzy i Zwierzyńcu mają funkcję płatności bilonem, kartą zbliżeniową PayPass i PayWave oraz kartą bankomatową z chipem. Dodatkowo zostały wyposażone w klawiaturę do wprowadzenia numerów rejestracyjnych.

Najnowsze parkomaty zainstalowano w Krakowie w 2015 w Strefach P7, P8 oraz w poszerzonej części Podstrefy P6I. To również urządzenia firmy Parkeon. Spośród innych działających w naszym mieście wyróżniają się one dużym kolorowym wyświetlaczem z czytelną instrukcją obsługi, bardziej wydajnym zasilaniem umożliwiającym płynną pracę w niskich temperaturach. Docelowo ten rodzaj parkometrów wyposażony zostanie w funkcję opłaty za zawiadomienie.



foto. archiwum Miejskiej Infrastruktury

W krakowskiej strefie płatnego parkowania jest ok. 1000 parkometrów

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

30 października

- Uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa i nadanie tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Jerzemu Buzkowi, Sala Obrad RMK



foto. Kancelaria Prezydenta UMK

3 listopada

- Wpis w księdze kondolencyjnej wystawionej w Konsulacie Generalnym Federacji Rosyjskiej w Krakowie w związku z katastrofą rosyjskie-

go samolotu A321 na Półwyspie Synajskim, ul. Biskupia 7



4 listopada



- Gala jubileuszowa z okazji 70-lecia Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Centrum Kongresowe ICE Kraków

6 listopada

- Spotkanie z ambasadorem Peru Alberto Salamem Barahoną

10 listopada

- Wręczenie odznaczeń państwowych długoletnim zasłużonym pracownikom Urzędu Miasta Krakowa oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie

14 listopada

- Odsłonięcie „Piety Smoleńskiej”, Sanktuarium św. Jana Pawła II w Łagiewnikach

Więcej zdjęć z uroczystości na stronie: www.krakow.pl w zakładce: OTO FOTOKronika Miasta Krakowa

Wawel na sprzedaż!

Maciej z Nowej Huty kupił Zamek Królewski na Wawelu. Katarzyna z Bieżanowa została właścicielką Centrum Kongresowego ICE. Do wzięcia były również: TAURON Arena Kraków, MPK w Krakowie, Dworzec PKP, a dla mniej majątnych... dorożka. Na rynku jest już krakowska edycja kultowej gry Monopoly.

Tadeusz Mordarski

Krakowska gra wygląda genialnie i bardzo magicznie, bo na planszy znalazły się najważniejsze dla Krakowa miejsca – zachwała Marta Milewczyk, przedstawicielka Winning Moves, wydawcy Monopoly. W sobotę 7 listopada „planszówka” miała swoją premierę w Centrum Handlowym Bonarka. Każdy mieszkaniec mógł zagrać w jedyną w swoim rodzaju krakowską wersję Monopoly.

Kto powinien trzymać budżet?

W grze chodzi o to, aby inwestować w nieruchomości i zbić fortunę. – Mam już Wawel, ale czuję niedosyt, bo polowałem na TAURON Arenę. Marzy mi się od koncertu muzyki z „Bondą” – mówi nam Bartek, student Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego spotkaliśmy podczas premiery. – Przyszedł tu z moim chłopakiem tylko pooglądać, bo nigdy wcześniej nie grałem. Wciągnęłam się. Na razie kupiłam dorożkę na planszy, która jest tu wystawiona, ale zaraz pewnie kupimy całą grę. Myślę, że będziemy się świetnie bawić, a przy okazji udowodnię mojemu mężczyźnie, kto lepiej gospodaruje pieniędzmi i powinien trzymać nasz budżet domowy – żartuje Magda. 17-letnia Amelia dodaje: – Bardzo mi się podoba. Najbardziej to, że mogę kupić sobie miejsca, w których już byłam, a nie jakieś beznamiętne, których nie widziałam na żywo.

Przede wszystkim rozrywka...

Plansza składa się z 40 pól. – Na najdroższym polu znalazł się Zamek Królewski na Wawelu, czyli duma krakowian. Na najtańszym jest Nowa Huta. Oba te pola wygrały w głosowaniu na najdroższe i najtańsze pole na planszy, więc była to decyzja samych krakowian – podkreśla Marta Milewczyk. – W grze jest wiele miejsc, którymi krakowanie się chwala. Są nie tylko zażytki, ale i miejsca nowoczesne: Centrum Kongresowe ICE, TAURON Arena Kraków czy EXPO Kraków. Są także centra handlowe. To oczywiście subiektywna decyzja, bo mamy ograniczoną liczbę pól i nie da się wszystkiego, co piękne w tym mieście, umieścić w grze. To forma zabawy i należy o tym pamiętać. Niemożliwe jest

bowiem, aby na planszy odzwierciedlić Kraków taki, jaki jest w rzeczywistości. Jeśli ktoś chce, aby tak było, powinien kupić sobie przewodnik po stolicy Małopolski i z nim zwiedzać miasto. Monopoly nie jest bowiem książką historyczną, ale grą, która ma dostarczać rozrywkę – dodaje przedstawicielka wydawcy.

... ale i edukacja

Przechodząc przez planszę krakowskiej edycji, zaczynamy od Nowej Huty i Podgórze, spacerujemy dalej przez Błonia, Planty, Sukiennice, a kończymy w punkcie będącym sercem miasta – na Wawelu. – Piękno Miasta Królów Polskich udało się zamknąć więc na jednej planszy – stwierdza Marta Milewczyk. Dodaje, że gra ma także charakter edukacyjny, i nie chodzi tylko o naukę robienia biznesu. – W grze jest na przykład karta, która zachęca, czy wręcz nakazuje, aby likwidować piecze węglowe – podkreśla.

Można także choćby poćwiczyć polszczyznę u mistrzów, czyli wziąć udział w radiowym

kursie dykcji, doksztalcić się na Uniwersytecie Pedagogicznym, Politechnice Krakowskiej czy w Akademii Górniczo-Hutniczej. Jeśli dopadnie nas zmęczenie, możemy przenocewać w Hotelu Starym.

Kraków jak Berlin czy Sydney

Praca nad krakowską edycją gry rozpoczęła się w maju. – Kraków to nie pierwsze miasto, które ma swoją grę, ale premiera krakowskiej edycji przypada dokładnie w 80. urodziny pana Monopoly – zaznacza wydawca. Miejskie edycje gry powstają na całym świecie, od Niemiec przez Wielką Brytanię, do Australii! Obok Krakowa swoje wersje „planszówki” mają także Monachium, Berlin czy Sydney. Warto również zaznaczyć, że Kraków własną planszę otrzymał przed takimi stolicami jak Praga, Bratysława czy Budapeszt. Krakowska edycja dystrybuowana będzie nie tylko w Małopolsce, ale w całym kraju. Nakład na ten rok wynosi 10 tys. egzemplarzy.

Monopoly to jedna z najbardziej znanych gier planszowych na świecie. W klasycznej „planszówce” wcielamy się w rolę przedsiębiorców specjalizujących się w handlu nieruchomościami. Nieruchomości kupujemy, sprzedajemy, zwiększamy ich wartość, budując kolejne domy i hotele. W mgnieniu oka możemy zostać bogaczami, ale również bankrutami. Przez lata fani kultowego Monopoly doczekali się najróżniejszych edycji tematycznych gry, m.in.: Star Wars, Metallica, FC Barcelona czy najnowszej edycji, opartej na serialu „Gra o tron”.



Premiera krakowskiej edycji słynnej planszówki przypadła w 80. urodziny pana Monopoly!

Życie w żartobliwym mieście

Kraków to dla niej miasto pełne inspirujących, nietypowych zdarzeń, dlatego najchętniej... robi sobie z niego żarty. Z laureatką Stypendium Twórczego Miasta Krakowa **Agnieszka Grzegorzyc** rozmawia Katarzyna Krasoń.

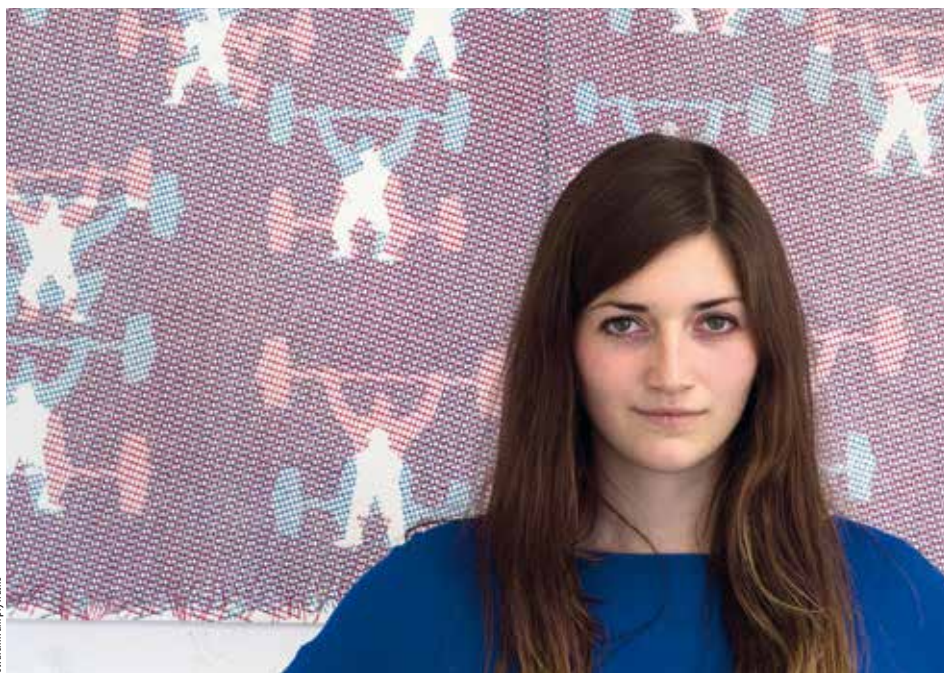


foto: archiwum prywatne

Agnieszka Grzegorzyc – absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; zajmuje się grafiką warsztatową, projektowaniem i ilustrowaniem książek oraz grafiką narracyjną. Jej prace są prezentowane na licznych wystawach, otrzymała honorowe wyróżnienie w konkursie „Grafika Roku 2014”. Związana z niezależnym krakowskim kolektywem muzycznym Stajnia Sobieski, gra na perkusji w zespole Rycerzyki

Dlaczego boli Panią głowa na wspomnienie o Krakowie?

Agnieszka Grzegorzyc: Nie do końca chodzi tutaj tylko o mój ból głowy. „Boli mnie głowa, ja jestem z Krakowa” to tytuł mojej pracy magisterskiej oraz cytata z utworu „Tata mięso” zespołu Świetliki. Myślę, że pod tym stwierdzeniem kryje się tak wiele znaczeń, że każdy może interpretować je na swój sposób. W pracy dyplomowej, poprzez grafiki ukazujące scenki z życia codziennego Krakowa, starałam się pokazać klimat i nastroje, które panują w naszym mieście. Mamy więc tutaj sztandarowe problemy, z jakimi boryka się Kraków, takie jak smog czy zanieczyszczenie, ukazane w kolorowy, komiczny sposób.

Dlaczego właśnie tak?

AG: Od zawsze interesowała mnie kultura miejska postrzegana przez satyrę i żart. Mam też pewien „radar” na absurdalne sytuacje, któ-

re w Krakowie, to trzeba przyznać, zdarzają się dość często. Zawsze jestem na nie przygotowana – mam przy sobie szkicownik, w którym kreślę przyszłe grafiki, oraz iPhone’a, w którym notuję pomysły. Jest tego naprawdę bardzo dużo.

Może Pani podać jakiś przykład?

AG: Przypomina mi się incydent mający miejsce kilka lat temu, a związany z naszym wielkim balonem, który najwyraźniej komuś przeszkadzał i ten ktoś chciał się go skutecznie pozbyć. W jednej z gazet (Fakt.pl) można było później przeczytać: „Biały balon, który unosił się nad Krakowem w pobliżu mostu Grunwaldzkiego, został w nocy z poniedziałku na wtorek ostrzelany! Na razie nie wiadomo jeszcze, czy była to kusza, czy też łuk”. Atak na balon stał się inspiracją do jednej z moich grafik, którą zaprezentowałam w pracy dyplomowej.

Komicznych zdarzeń doszukuje się Pani również w historii naszego miasta.

AG: Tak, w ramach Stypendium Twórczego Miasta Krakowa pracuję nad powieścią graficzną „Kronika przypadków niesamowitych”, która będzie zbiorem zapomnianych anegdot, epizodów i ciekawostek. Spędzam teraz dużo czasu w bibliotece, staram się je gromadzić i odświeżyć te, które wydają mi się atrakcyjne i tajemnicze.

Coś już udało się Pani odkryć?

AG: Mnóstwo rzeczy! Ostatnio dowiedziałam się na przykład, że w budynku przy ul. Floriańskiej, w którym teraz znajduje się McDonald’s, złożono pierwszy w Krakowie samochód, a w 1933 r. na pl. Nowym pojawiły się trujące śledzie, które spowodowały epidemię wśród mieszkańców.

Skąd pomysł na taką właśnie powieść?

AG: Myślę, że warto pokazać, że Kraków to nie tylko pełne wzniosłych wydarzeń „Miasto Królów”, ale także miasto pełne ciekawych osobowości i nietypowych epizodów. Kraków nieustannie prowokuje niezwykle, nieraz tragicomiczne, zdarzenia. To bardzo specyficzne, ale też ciekawe miasto. Jest dla mnie kopalnią inspiracji.

Czym zajmuje się Pani poza projektem „Kronika przypadków niesamowitych”?

AG: Od niedawna pracuję w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki w Pracowni Projektowania Książki dr Doroty Ogonowskiej jako asystentka. Wykonuję też różne projekty związane z ilustracją lub grafiką projektową, takie jak tworzenie plakatów koncertowych czy okładek do płyt.

Ma Pani czas na inne zainteresowania?

AG: Drugą ważną pasją, dla której staram się znaleźć czas, jest muzyka. W dzieciństwie chodziłam do szkoły muzycznej, gdzie uczyłam się gry na fortepianie, ale parę lat temu los tak się ciekawie potoczył, że nagle znalazłam się w krakowskim zespole wykonującym alternatywny pop – Rycerzyki. Początkowo grałam na perkusjonaliach, później już na perkusji. Dziś można posłuchać naszej płyty „Rycerzyki”, nagranej w całości w domowych warunkach, która ukazała się niedawno pod szyldem niezależnego kolektywu muzycznego Stajnia Sobieski.

Jakie jest Pani największe twórcze marzenie?

AG: Myślę, że największym marzeniem moim i prawdopodobnie każdego twórcy jest zapisanie się w świadomości jak największej liczby osób, na jak najdłużej. W „Kronice przypadków niesamowitych” i nie tylko.

Niech żyje teatr!

Organizowany przez Teatr Łąźnia Nowa i Krakowskie Biuro Festiwalowe Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedio (4–13 grudnia) to wielkie święto sceny – konkurs przedstawień, showcase oraz przegląd prapremier i debiutów w jednym!

■ Dominik Lewandowski

Po raz pierwszy zawładnął deskami krakowskich scen w grudniu 2008 r. Od tego czasu stanowi jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim kalendarzu teatralnym. Festiwal daje możliwość zobaczenia najważniejszych przedstawień z całego kraju w ciągu zaledwie 10 dni, dla twórców stanowi zaś okazję zarówno do zaprezentowania swoich artystycznych działań, jak i ich omówienia z zagranicznymi krytykami i producentami.

Najgorętsza część festiwalu – Polski Konkurs INFERNO, to rywalizacja najbardziej prowokujących i ekscytujących tytułów miniego sezonu. Wyselekcjonowane spektakle walczą w niej o nagrodę Boskiego Komedianta i 50 tys. zł, ufundowane przez Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Przyznawane są również nagrody indywidualne dla twórców, finansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wyboru laureatów dokonuje międzynarodowe jury, składające się

z dyrektorów światowych festiwali. Sekcja PURGATORIO to spektakle spięte klamrą jakiejś myśli wiodącej, szczególnie interesującej polski teatr w danym sezonie, natomiast w PARADISO prezentują się młodzi, nieodkryci bądź jeszcze niedocenieni twórcy. Nacisk na rozwój tej właśnie sekcji w przyszłych edycjach zapowiedziano podczas konferencji prezentującej program festiwalu. Boska Komedio to jednak nie tylko polski teatr. Rokrocznie gościemy filozofów, teoretyków teatru, dziennikarzy i krytyków, będących naszymi specjalistami i panelistami podczas wydarzeń towarzyszących. Centrum festiwalowe, mieszczące się w Bunkrze Sztuki, to co roku tętniące życiem miejsce spotkań i dyskusji ludzi teatru.

To właśnie dyskusja i dialog są słowami kluczami festiwalu i jego wiodącą ideą. Boska Komedio to przestrzeń teatralnego przymierza, w której ścieranie estetyk i artystyczna konfrontacja nigdy nie przebiegają bez szacunku i chęci wzajemnego poznania.



foto: Dariusz Matuszewski

W ramach sekcji Purgatorio będzie można zobaczyć m.in. „Plac bohaterów” w reż. Krystiana Lupy

Czytam, czytasz, czyta

Nawet prawdziwe mole książkowe mają w swoich zbiorach pozycje, do których nigdy nie wrócą. Kryminał z rozwiązana zagadką, biografia średnio lubianego artysty czy po prostu nietrafiony prezent książkowy często zajmują miejsce na półce, które tak bardzo jest potrzebne na... nowe książki!

Kraków znalazł rozwiązanie: już po raz piętnasty – i ostatni w tym roku – można oddać niepotrzebne i zyskać nowe lektury. Organizatorem akcji „Drugie Życie Książki” jest Krakowskie Biuro Festiwalowe, które zaprasza w ostatnią niedzielę listopada (29.11, godz. 15.00) do Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego przy ul. Powiśle 11. Zasady udziału w wymianach są proste: wystarczy przynieść jedną, a maksymalnie dziesięć książek. Ważne informacja: tomy muszą być w dobrym stanie. Kto przyniesie pozycje wydane przed 1995 r., będzie mógł wymienić je tylko na inne książki wydane do 1995 r. Osoby, które przyniosą nowe książki (wydane po 1995 r.) – mogą wybierać do woli, zarówno spośród nowych, jak i starszych tomów.

Aby wychować świadomego czytelnika, od najmłodszych lat trzeba po prostu dzieciom jak najwięcej czytać. Warto zatem skorzystać z oferty Muzeum Historycznego Miasta Krakowa przygotowanej właśnie dla najmłodszych słuchaczy. Kilka dni temu w Caffè Putto dzieci miały możliwość wysłuchania pięknej legendy o królowej Jadwidze w wykonaniu Anny Polony. W 2015 r. organizatorzy zapraszają maluchy na jeszcze dwa czytania: 13 i 27 grudnia. W drugą niedzielę grudniową krakowski aktor Jacek Romanowski przypomni jedną z najbardziej znanych krakowskich legend – o Kraku i smoku wawelskim. Przekonamy się, czy aby na pewno wiemy wszystko o tym stworze... Z kolei 27 grudnia Anna Szałapak przeniesie słuchaczy do świata tradycji i zwyczajów świątecznych, przeczyta, jak kiedyś obchodzono ten niezwykły czas, a swym anielskim głosem zaśpiewa niejedną kolędę. (BKG)

Co łączy mosty z muzyką?

Wiadomo, że muzyka łagodzi obyczaje. Na płaszczyźnie międzykulturowej umożliwia wzajemne porozumienie i twórczą współpracę, na płaszczyźnie międzyludzkiej tworzy trwałe przyjaźnie. To właśnie zamysł budowania profesjonalnych, ale mniej oficjalnych więzi, legł u podstaw projektu Budowanie Mostów w Muzyce, którego pierwsze efekty mogliśmy zobaczyć w Krakowie w październiku.



Koncert w ramach projektu Budowanie Mostów w Muzyce w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krakowie

Julia Żylina-Chudzik

Budowanie Mostów w Muzyce to międzynarodowy projekt kulturalny zainicjowany przez Chór Męski Krakowskię Środowiska Akademickiego „Agricola” przy Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie oraz holenderskiego kompozytora i dyrygenta Paula van Gulicka. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Honorowym Ministra Spraw Zagranicznych RP Grzegorza Schetyny oraz Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

– Geneza projektu to dość skomplikowana historia – opowiada prof. dr hab. Kazimierz Wiech, założyciel istniejącego od 2003 r. Chóru UR w Krakowie oraz działającego od 2007 r. Chóru Męskiego Krakowskię Środowiska Akademickiego „Agricola”. Dzięki prywatnym

kontaktom członków chóru „Agricola”, zwłaszcza Jana van Corvena – Holendra od lat mieszkającego w Krakowie, nawiązano współpracę z holenderskim środowiskiem muzycznym, m.in. z wybitnym kompozytorem i dyrygentem Paulem van Gulickiem. To właśnie on zaproponował zorganizowanie wspólnych występów chórzystów z Polski, Holandii i Wielkiej Brytanii. Pierwsze spotkanie odbyło się cztery lata temu. Od tego czasu trwały prace przygotowawcze i poszukiwanie funduszy na realizację projektu, którego zmodyfikowana koncepcja zakładała także prezentację twórczości kompozytorów i malarzy z poszczególnych krajów. Pilotażową edycję wydarzenia Budowanie Mostów w Muzyce zaplanowano w Krakowie na 23–28 października 2015 r. Jej organizacji i koordynacji podjęli się przedstawiciele chóru „Agricola”. Do

udziału w projekcie zaproszono chór Romsey Choral Society z Wielkiej Brytanii, holenderski Zuid-Nederlands Kamerkoor z Tilburga, Chór Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie „CHUR”, orkiestrę Kameralną „Fresco Sonare” oraz solistów – Evelynę Bohem (sopran, Belgia) i Hansa Rijkmansa (skrzypce, Holandia). W repertuarze wspólnych koncertów znalazły się m.in. kompozycje „Caritas” Henryka Batora, „Requiem Canario” Paula van Gulicka (premierowe wykonanie w Polsce) oraz fragmenty „Mesjasza” J.F. Haendla.

Centralnym wydarzeniem był koncert w kościele św. Katarzyny. Chóry zaprezentowały się, występując pod dyktando Artura Sędzielarza (Polska), Jamiego W. Halla (Wielka Brytania) i Paula van Gulicka (Holandia). Przygotowaniem artystycznym Chóru UR zajęła się Joanna Gutowska-Kuźmich, a orkiestrę poprowadziła Monika Bachowska. Na krążgankach kościoła prezentowane były obrazy Krzysztofa Kiwerskiego (z cyklu „Zaćmienia”) oraz rzeźby Józefa Wąsacza nawiązujące tematycznie do muzyki. Były też wspólne koncerty w Międzynarodowym Centrum Kultury oraz pożegnalny wieczór integracyjny w klubie akademickim „Arka” – Podczas koncertu w MCK ważne było to, że śpiewamy dla siebie – komentuje prof. Kazimierz Wiech. – Patrzymy, słuchamy, rozmawiamy, tworząc trwałe więzi (...). Nieformalne kontakty i zapoczątkowane w Krakowie przyjaźnie są ważne szczególnie dla młodych członków chórow. To niesamowite doświadczenie jest dla nich czymś więcej niż tylko lekcją muzycznej wrażliwości. To dowód, że możemy sobie nawzajem dać więcej niż historia, zabytki, praca w innym kraju... Dowód, że krok po kroku budujemy prawdziwe mosty porozumienia – dodaje.

Dni spędzone w Krakowie były dla zagranicznych gości okazją do zobaczenia najciekawszych zabytków naszego miasta i regionu. Prof. Wiech także pod tym względem nie kryje satysfakcji. – Nasłuchałem się tyle dobrego o krakowskich zabytkach i muzeach, o Wieliczce i innych atrakcjach, że jestem przekonany, że goście wyjeżdżają pod ogromnym wrażeniem naszego miasta i gościnności! Wielka w tym zasługa członków chóru „Agricola” – J. van Corvena, A. Gacka, M. Solarza, M. Archamowicza, J. Popławskiego, J. Czerwica, którzy okazali się niezwykle sprawnymi organizatorami.

Muzycy z Holandii i Wielkiej Brytanii będą mogli się zrewanżować podczas kolejnych edycji projektu. Już za rok krakowskie chóry wystąpią w Tilburgu. Kto wie, może do tego czasu projekt uda się poszerzyć np. o warsztaty dla dyrygentów? Pomysłów na współpracę u krakowskich chórzystów z pewnością nie brakuje.

Jesień u seniorów

Piękna polska złota jesień obfituje w wiele wydarzeń przeznaczonych dla krakowskich seniorów. W ostatnich tygodniach Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej Anna Okońska-Walkowicz podjęła szereg inicjatyw, z których skorzystali najstarsi krakowianie.

Piotr Brydniak

1 września otwarto pięć nowych Centrów Aktywności Seniora (CAS), m.in. w dzielnicach II, IV, XI i XVIII. Każde z centrów gotowe jest na przyjęcie 70 seniorów, którzy chcą uczyć się języków, rozwijać swoje zdolności manualne czy poćwiczyć pod okiem instruktora. Do końca roku ogłoszony zostanie konkurs na kolejne CAS-y, których docelowo w Krakowie będzie 54 (obecnie otwarto już 11). Osoby zainteresowane kontaktem z danym klubem lub oferowanymi zajęciami proszone są o kontakt z Fundacją Nowe Centrum (biuro koordynacji i wspierania wolontariatu całej sieci CAS) od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00–15.00 (tel. 737 874 783, e-mail: senior@nowecentrum.org).

Seniorzy walczyli

8 i 9 października odbyły się I Mistrzostwa Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, zorganizowane przez Urząd Miasta Krakowa, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i KS Bronowianka. Zawody cieszyły się ogromną popularnością. Seniorzy mogli rywalizować w wielu dyscyplinach sportowych, m.in. w pływaniu, wyścigu kolarskim, tenisie ziemnym i stołowym. Dla amatorów spokojniejszych sportów przewidziane były szachy i brydż. Zawodnicy walczyli w kategoriach wiekowych 60+, 70+ i 80+ (dziewięciu najstarszych zawodników liczyło ponad 85 lat!). Podczas mistrzostw, dzięki uprzejmości Przemysława Wolana i Stowarzyszenia Speed-Ball Polska, seniorzy mogli poznać tę nową, dynamicznie rozwijającą się w Polsce dyscyplinę, w którą można zagrać samemu lub z partnerem.

Porozmawiajmy o teleopiece

29 października odbyła się pierwsza z trzech zaplanowanych konferencji z cyklu „Kraków dla Seniora”, przygotowana przez Urząd Miasta Krakowa przy współpracy z firmą COMARCH Healthcare. Tematem przewodnim były zagadnienia z zakresu telemedycyny i teleopieki. Starzejące się społeczeństwo, tryb życia sprzyjający rozwojowi chorób cywilizacyjnych, a przy tym spadek liczby lekarzy i rosnące koszty opieki medycznej – to czynniki wskazujące na potrze-

bę szukania nowych rozwiązań uzupełniających tradycyjne metody opieki zdrowotnej. Odpowiedzią na te wyzwania jest właśnie opieka zdalna, czyli monitorowanie stanu zdrowia i postępu choroby pacjenta poza placówką medyczną.

A może wolontariat?

4 listopada Anna Okońska-Walkowicz, doradca prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej, we współpracy z Centrum Obywatelskim zapoczątkowała cykl szkoleń z zakresu wolontariatu i aktywizacji seniorów. Pierwsze z nich skierowane było do koordynatorów Centrów Aktywności Seniora, którzy mogli dowiedzieć się, jakie korzyści płyną z aktywizacji seniorów. Kolejne szkolenia zaplanowano dla członków CAS-ów, którzy chcą zaangażować się w działalność charytatywną. Koordynator będzie tutaj pełnił funkcję łącznika pomiędzy Centrum Obywatelskim a seniorami z własnego klubu. Polska niestety znajduje się na szarym końcu pod względem działalności wolontaryjnej seniorów. A szkoda, bo osoby starsze zaangażowane w prace charytatywne dłużej zachowują sprawność intelektualną i ruchową, a ich kondycja psychiczna jest lepsza niż pozostałych rówieśników.

„Działajmy Razem”

To nazwa zakończonego kilka dni temu konkursu dla szkół, który ma na celu integrację uczniów i osób starszych. Najciekawsze projekty przedstawiające działania podejmowane we współpracy z osobami powyżej 60. roku życia wyłoni Jury, w którego składzie znaleźli się: Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Pomocy Społecznej, Kultury i Promocji Miasta (przewodniczący), Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej, po jednym przedstawicielu z Wydziału Spraw Społecznych i Wydziału Edukacji, przedstawiciel Rady Krakowskich Seniorów oraz przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miasta Krakowa.

Seniorzy w ICE

Seniorzy bardzo często pytali o możliwość zorganizowania wycieczki po nowo otwartym Centrum Kongresowym ICE. Dzięki staraniom Anny Okońskiej-Walkowicz i Referatu ds. Młodzieży i Seniorów osoby starsze nie tylko zobaczyły ICE, ale także wzięły udział w bezpłatnym koncercie, podczas którego wystąpiła Krakowska Młoda Filharmonia – Orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza w Krakowie pod dyrekcją Tomasza Chmiela, oraz Chór I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie pod dyrekcją Ryszarda Żróbka. W programie znalazły się m.in. utwory J. Straussa, muzyka musicalowa i filmowa.

Wszystkie powyższe przedsięwzięcia organizowane są w ramach realizacji Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych na lata 2015–2020.



I Mistrzostwa Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa odbyły się 8 i 9 października

Jerzy Buzek honorowym obywatelem Krakowa

Prof. Jerzy Buzek odebrał tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa 30 października.

Łukasz Nowakowski

Wdowód uznania za szczególne osiągnięcia dla Miasta Krakowa, a także dla przemian demokratycznych w Polsce i modernizacji Europy, pragnę złożyć Panu Profesorowi serdeczne gratulacje i prosić o przyjęcie tytułu, który dla mieszkańców Krakowa ma szczególne znaczenie. Jesteśmy dumni, że Pan Profesor dołączy do grona osób, których sukcesy i działalność na rzecz naszego miasta zostaną zachowane w pamięci współczesnych oraz przyszłych pokoleń. Życząc dalszych sukcesów w działalności naukowej i politycznej, zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej, zwracam się do Pana Profesora z gorącą prośbą o dalszą obecność w życiu społecznym Krakowa – mówić podczas uroczystej sesji Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Prof. Jerzy Buzek jest posłem do Parlamentu Europejskiego, członkiem Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji ds. Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. 14 lipca 2009 r., zdobywając 555 spośród 644 ważnych głosów, został wybrany na stanowisko przewodniczącego

Parlamentu Europejskiego. Tym samym został pierwszym przewodniczącym najbardziej demokratycznej z unijnych instytucji pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej.

Podczas swojej kadencji doprowadził m.in. do sfinalizowania ratyfikacji Traktatu z Lizbony, zastępującego dotychczasowy Traktat z Nicei. Od wielu lat zaangażowany jest w działania do-

tyczące energii. Razem z Jacques'em Delorssem zaproponował utworzenie Europejskiej Wspólnoty Energetycznej mającej realizować zdecydowaną i skuteczną wspólną politykę energetyczną. W latach 1997–2001 prof. Jerzy Buzek, pełniąc funkcję premiera Polski, przeprowadził w kraju ważne reformy: emerytalną, zdrowotną, edukacyjną oraz administracji państwowej, a także reformę górnictwa. W okresie jego rządów Polska przystąpiła do NATO, poczyniła również milowe kroki w negocjacjach akcesyjnych z Unią Europejską.

Prof. Jerzy Buzek jest inżynierem chemikiem. We wczesnych latach 80. rozpoczął działalność w Solidarności; najpierw wybrano go na przewodniczącego Komisji Zakładowej Związku, następnie został przewodniczącym IV, V i VI Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.



Jerzy Buzek tytuł honorowego obywatela odebrał 30 października

foto: Błażej Szejkowski / UMK

Wspomnienie krakowskich filantropów

27 października w kościele Świętego Krzyża odbyła się msza święta w intencji krakowskich filantropów: Zdzisława Chojnackiego, Bröra Hanssona, Tadeusza Piekarza, Zdzisława Żelaznego oraz Honorowych Obywateli Miasta Krakowa.

Łukasz Nowakowski

Uroczystość przypominała o dobroczynnej działalności nieżyjących już członków Stowarzyszenia Filantropów. Wielu krakowian zostało obdarzonych ich nieocenioną pomocą. Wspominał o tym celebrujący mszę ksiądz prałat Andrzej Waksmań-

ski: – Postawy tych wielce zasłużonych dla społeczeństwa naszego miasta osób przypominają mi o dwóch rzeczach: o tym, jak szybko mija czas, i o tym, jak należy go dobrze wykorzystać.

W nabożeństwie wzięli udział m.in. Zofia Żelazny, obecnie zarządzająca Stowarzyszeniem Filantropów im. Bröra Hanssona, oraz Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa,

który po mszy złożył wieniec pod pamiątkową tablicą. Stowarzyszenie Filantropów im. Bröra Hanssona to jedna z bardziej zasłużonych krakowskich organizacji charytatywnych. Pomaga ludziom potrzebującym sprzętu rehabilitacyjnego, pośredniczy w załatwianiu związanych z leczeniem spraw urzędowych, wspiera seniorów w trudach codziennego życia. By niesienie pomocy było nadal możliwe, potrzebuje społecznego wsparcia, m.in. współpracy wolontariuszy. Stowarzyszeniu patronuje Brör Hansson, szwedzki filantrop zaangażowany w pomoc Polakom, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa. Prowadzi je Zofia Żelazny, odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, brązowym medalem Cracoviae Merenti (wraz z mężem Zdzisławem Żelaznym) i tytułem Filantropa Krakowa 1999–2000 (również wraz z mężem).

Stowarzyszenie można wspomóc finansowo, nr konta: 80 1500 1979 1219 7001 5729 0000.

Okiem Przewodniczącego: czy potrzebna jest nowa filharmonia?

Po rozstrzygnięciu parlamentarnym wracamy na krakowskie poletko i do ważnych lokalnych dylematów. Będziemy musieli rozstrzygnąć sprawę wysokości podatków i cen biletów, zdecydować, na jakich zasadach powstaną w Krakowie parkingi, co robić ze strefą parkowania, czy wreszcie jaką przyjmujemy politykę transportową na kolejne lata.

◀ Bogusław Kośmider*

Jest wiele takich dylematów. Jednym z nich jest sprawa budowy nowej siedziby Filharmonii. Mieści się ona w starym budynku, będącym obcą własnością i narażonym na hałasy dobiegające z ulicy. Czy krakowskiej Filharmonii potrzebny jest nowy gmach? Sprawa ta zależy co prawda od decyzji władz województwa, ale ponieważ rzecz dotyczy Krakowa, warto o tym porozmawiać. Uważam, że Kraków powinien mieć nowy, nowoczesny budynek Filharmonii.

Obecna Filharmonia znajduje się w miejscu uświęconym tradycją, jednak ta lokalizacja odbiera Krakowowi szanse właściwego funkcjonowania w krajobrazie muzycznym Polski i Europy. Kraków, mimo wspaniałych wydarzeń rozrywkowych czy sportowych, żyje przede wszystkim nauką i kulturą, a nawet więcej – żyje z kultury. Tysiące wydarzeń kulturalnych, wielkich festiwali i małych koncertów, teatrów, klubów, największe w tej części Europy targi książki to wielki fenomen intelektualny i edukacyjny. To miliony ludzi przyjeżdżających z Polski i świata, aby podziwiać krakowskie zabytki i uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych. To wreszcie tysiące, jak nie dziesiątki tysięcy miejsc pracy, w tym w szczególności dla absolwentów krakowskich szkół i uczelni. To także przemysł czasu wolnego, przemysł kreatywny, innowacyjny. Elementem tak szeroko pojmowanej kultury jest kultura muzyczna, a więc setki krakowskich klubów i koncertów, festiwale, na które bilety są dużo wcześniej wyprzedawane. Kraków znany jest z muzyki, związani są z nim przecież Krzysztof Penderecki, Nigel Kennedy i wielu innych wybitnych twórców. Ale nie ma nic na zawsze. Jeśli się o jakiś obszar działalności nie dba, nie inwestuje w niego, to powoli traci on znaczenie. Przywrócenie tego, co się straci w tej dziedzinie, może być bardzo trudne, a na pewno kosztowne.

Zapewne z myślą o korzyściach płynących z rozwoju kultury muzycznej wiele polskich miast podjęło się tego zadania. Jednym z kluczowych elementów rozwoju była budowa nowych gmachów filharmonii. Tak się stało we Wrocławiu, Bydgoszczy, Katowicach, Szczecinie, Olsztynie, Białymstoku czy Rzeszowie. Tamtejsze władze uznały, że takie inwestycje przyczynią się nie tylko do zwiększenia prestiżu tych miast, ale przede wszystkim dadzą impuls rozwojowy dla przemysłu czasu wolnego, nowych miejsc pracy i turystów. Stworzenie nowoczesnych filharmonii znacznie zwiększyło zainteresowanie publiczności muzyką – sale są pełne, artyści mają motywację do podejmowania nowych wyzwań.

W podobnym celu władze Krakowa i Małopolski zdecydowały się na budowę nowego gmachu Opery Krakowskiej, a ostatnio Centrum Kon-

gresowego ICE oraz Tauron Areny Kraków. Setki wielkich wydarzeń sportowych, muzycznych i rozrywkowych odbywają się teraz w Krakowie. Przyjeżdżają do nas widzowie z Polski i Europy, często w hotelach brakuje miejsc. Wiele osób znalazło zatrudnienie w usługach bezpośrednio lub pośrednio związanych z tymi inwestycjami. Dla Krakowa to wielki impuls rozwojowy.

Jednak ani ICE, ani Tauron Arena to nie nowa Filharmonia. Ze względu na setki imprez coraz trudniej organizować w tych miejscach koncerty symfoniczne. Nie ma też miejsca dla dwóch orkiestr Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa – Capelli Cracoviensis i Simfoniety Cracovii. Te koncertujące po całym świecie i tworzące klimat krakowskiej kultury muzycznej instytucje funkcjonują w miejscach nieprzystosowanych do tego typu działalności.

Dlatego też miało powstać w Krakowie Centrum Muzyki, grupujące siedzibę Akademii Muzycznej, Filharmonii i miejskich orkiestr. Niestety ze względu na to, że w nowym okresie programowania środków UE nie można finansować budowy obiektów, uznano, że ten projekt nie ma prawa otrzymać wsparcia. Trzeba więc zrobić to inaczej. Na miejskim gruncie (w planowanym miejscu na Grzegórkach albo za Błoniami) zbudować nowoczesny, średniej wielkości budynek Filharmonii z przeznaczeniem także na siedziby miejskich orkiestr. Finansowanie tego projektu powinno nastąpić z trzech źródeł: środków województwa, Miasta (jak planowano przy pierwotnym projekcie) i państwa, zabezpieczonych w wyniku ponadpolitycznych starań parlamentarzystów z Krakowa. To projekt na następne pięćdziesiąt lat.

Oczywiście są wady i zalety takiego podejścia, trzeba je poważnie brać pod uwagę. Pierwszy minus to niechęć do kolejnej wielkiej inwestycji metropolitalnej. Była ona wielokrotnie sygnalizowana i nie wolno tego lekceważyć. Drugi poważny kontrargument to fakt, że Miasto znacznym wysiłkiem finansowym wybudowało przecież Centrum Kongresowe ICE. To tam powinny się odbywać koncerty, tam też mogłyby mieć siedziby krakowskie orkiestry. Kontrargumentem trzecim może być to, że na taką inwestycję trzeba przeznaczyć sporo środków, które mogłyby być kierowane na małe lokalne sprawy.

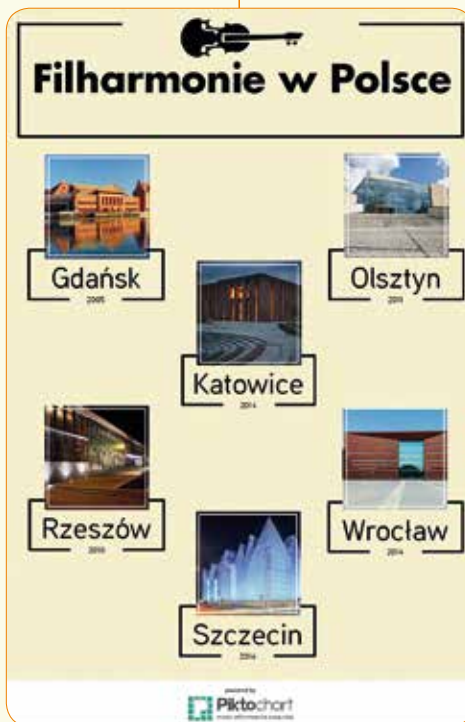
Chciałbym zapoczątkować poważną dyskusję nad zasadnością budowy nowego gmachu Filharmonii. Przedstawiłem argumenty za i przeciw, pokazałem, jak podeszły do tego zagadnienia władze i mieszkańcy kilku miast w Polsce. Porozmawiajmy o tym.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Najtko / UMK



Zagraj z nami na szczekanie!

Zadzwonienie przez Skype do Stanów Zjednoczonych do Tomasza Stańki z pytaniem, czy zagra na rzecz bezdomnych zwierząt w Krakowie, było szaleństwem. Zagrał. A wraz z nim Leszek Możdżer i Grzegorz Turnau – pierwszy raz w historii razem.

Anna Szybist*

Tak rozpoczęła się w Krakowie przygoda pod tytułem „Granie na Szczekanie”, czyli koncert w czasie którego artyści, instytucje kultury, prywatne firmy i mieszkańcy spotykają się, aby pomóc bezdomnym zwierzętom z krakowskiego schroniska przy ul. Rybnej.

Przez wiele lat Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami organizowało koncerty na rzecz schroniska. Mniejsze koncerty na ten sam cel odbywały się pod szyldem akcji „Nie wstawaj od stolika bez persa lub jamnika”, w której krakowskie firmy usługowe pomagają bezdomnym psom i kotom. Połączone siły przyniosły efekty nie tylko w postaci zebranych dla schroniska środków, ale również corocznego wydarzenia artystycznego, na które czeka publiczność.

Czworonogi na scenie

Urszula Dudziak, Anna Maria Jopek, Justyna Steczkowska, Sebastian Karpiel-Bułecka, Jerzy Połomski, Dawid Podsiadło to tylko niektóre gwiazdy „Grania na Szczekanie”. Od początku uczestniczą też w koncercie gitarzysta Jacek Królik i oboista Mariusz Pędziulek.

Koncertom każdego roku towarzyszy aukcja, na której pojawiają się tak oryginalne przedmioty jak spinaki do mankietów Donalda Tuska, okulary Grzegorza Turnaua czy lustro posłanki do Parlamentu Europejskiego Róży Thun. Aukcje prowadzą dwa przeciwieństwa – zamyślony Bronisław Maj oraz żywiołowy Łukasz Lech ze Śródmiejskiego Ośrodka Kultury – współorganizatora przedsięwzięcia. Panowie z roku na rok pobijają własne rekordy aukcyjnych zbiorów.

Koncert to również jedyny dzień w roku, kiedy na scenie Filharmonii pojawiają się czworonogi. Kilka z nich prosto ze sceny pojechało do nowych domów, o co dba Magda Hejda, która skutecznie przekonuje publiczność, iż piesek azylant to najlepszy przyjaciel na długie lata. Przygarnięte zwierzęta idą co roku dumnie w organizowanym przez schronisko jedynym takim na świecie wiosennym „Marszu Azylanta”.

Dla zwierzątek cichną różnice

Dzięki środkom zebranych w czasie koncertów Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt przy Rybnej doczekało się profesjonalnego sprzętu medycznego, podgrzewanych klatek na terenie szpitala, gdzie zwierzęta trafiają po wypadkach, i specjalnej karetki, która pomaga ratować życie psom i kotom.

W tym roku 24 listopada (wtorek) o godz. 19.00 na scenie Filharmonii Krakowskiej zagospozą m.in.: Aga Zaryan, Dorota Miśkiewicz, Marzena Rogalska, Artur Andrus, Marek Piekarczyk, Andrzej Sikorowski, Grzegorz Tur-

nau i Zespół Shannon. Zagrają na rzecz wyposażenia szpitala dla zwierząt przy ul. Rybnej, a zaszczeka z nimi słynny Komisarz Alex.

Wydarzeniu patronują od lat Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz ksiądz infułat Jerzy Bryła, który wzruszył pracowników schroniska, kiedy poświęcił karetkę dla zwierząt z intencją, aby wszystkie psy i koty, które pojadą tym pojazdem, zostały uratowane i wyzdrowiały.

Kiedy w czasie obrad Rady Miasta pojawia się temat bezdomnych zwierząt, cichną różnice między poglądami klubów. Czy jesteśmy z Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, czy z Przyjaznego Krakowa – podobnie jak krakowianie po prostu kochamy zwierzęta. Warto przypomnieć,

że w naszym mieście nie płaci się podatku za psa, jeśli jest on zchipowany lub wysterylizowany/wykastrowany. Również właściciele psów przygarniętych ze schroniska przy ul. Rybnej nie płacą ani złotówki rocznie. W tym roku budżetowym udało się Prezydentowi i Radnym wygospodarować środki na wyremontowanie bardzo już wiekowej kottowni w schronisku, a także na budowę nowej lecznicy na jego terenie. Radni oklaskami przyjęli informację od kierownika schroniska, iż „dostęp do ciepłej wody oraz ogrzewania Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt od początku tygodnia jest zapewniony”.

Czworonogi w urzędzie

Stary szpital w kontenerowych, rozlatujących się budynkach nawet z najlepszym sprzętem nie miał szans na normalne funkcjonowanie. A lekarze weterynarii w schronisku przyjmują codziennie dziesiątki pacjentów. Oprócz zbadania przybyłych zwierząt, których niestety nadal do azylu trafia sporo, odprowadzają psy i koty do nowych domów, udzielając świeżo upieczonym właścicielom wszelkich potrzebnych informacji. Przyjmują też chore psy i koty z poszczególnych boksów. Jest to potężna operacja logistyczna i ciężka praca. Nierzadko bardzo smutna.

W ostatnich dniach głośno zrobiło się o burmistrzu Aleksandrowa Łódzkiego, który postanowił podarować dach nad głową starszym bezdomnym pieskom w... urzędzie miasta i miejskich spółkach. Aleksandrowa planuje nie tylko budowę własnego schroniska, ale również otwarcie na jego terenie oddziału geriatrycznego. Czy któryś z urzędów w Krakowie odważy się na przygarnięcie czworonoga? Chętnie pomogę!

A już w okresie świąt Bożego Narodzenia obiecuję wszystkim Czytelnikom artykuł o psach i kotach radnych oraz urzędników. Tymczasem, do zobaczenia w Filharmonii 24 listopada!

*radna Miasta Krakowa



Anna Szybist

foto: archiwum prywatne

Kiedy w czasie obrad Rady Miasta pojawia się temat bezdomnych zwierząt, cichną różnice między poglądami klubów.

Czy jesteśmy z Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, czy z Przyjaznego Krakowa – podobnie jak krakowianie po prostu kochamy zwierzęta.

Jedyna taka komisja

O komisji, która działa inaczej niż pozostałe, a także o niezwykłych urokach IV dzielnicy z **Teodozją Maliszewską**, przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej RMK rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Proszę przybliżyć czytelnikom KRAKOWA.PL, czym zajmuje się Komisja Dyscyplinarna.

Teodozja Maliszewska: To jest jedyna komisja, której członkowie życzą sobie, żeby miała jak najmniej pracy. Gremium to zajmuje się targami i kłótniami między radnymi Rady Miasta Krakowa. Warto to podkreślić, bo dostajemy na przykład pisma, że radny na dyżurze obraził mieszkańca. Innym razem pisze do nas dyrektor szkoły, który poczuł się urażony, że radny w wywiadzie powiedział źle o jego placówce. W podobnych wypadkach zawsze odpisujemy, że komisja nie zajmuje się tego rodzaju sprawami. Jeśli ktoś czuje się dotknięty zachowaniem radnego, może skierować sprawę na drogę prawną. Zespół składający się z dwóch osób z Komisji Dyscyplinarnej powołuje się tylko w sytuacji, gdy jeden radny miejski poskarży się na drugiego radnego.

Czy w historii Rady Miasta były takie sprawy, które miały swój finał w sądzie lub innej wyższej instancji?

TM: Wiem, że pierwsza kadencja była bardzo burzliwa. Radnych wybrano wielu, a sytuacja polityczna była trudna. Nie mam pojęcia, czy któraś ze spraw trafiła do sądu. W tamtym czasie profesor etyki Leopold Zgoda, ówczesny radny, opracował i przygotował wraz z zespołem Kodeks Etyczny Postępowania Radnego. Rada go uchwaliła i kodeks ten do dziś obowiązuje. Wraz z rozpoczęciem nowej kadencji wysyłamy ten dokument każdemu radnemu. Precyzuje on obowiązki radnego i określa, jakie zachowanie narazi go na przykrości. Przy okazji informujemy radnych o zakresie działalności Komisji.

Czy kodeks zmieniał się jakoś przez lata?

TM: Nie zmienialiśmy go. Nie jest długi, ma zaledwie kilka paragrafów i są one tak czytelne i uniwersalne, że nie ma takiej potrzeby. Zastanawialiśmy się w poprzedniej kadencji, czy go nie unowocześnić. Nie było potrzeby. Profesor Zgoda zapisał wszystko w sposób niezwykle trafny.

Jest Pani przewodniczącą Komisji już drugą kadencję. Jakie sytuacje najbardziej zapadły Pani w pamięć?

TM: W poprzednich kadencjach było kilka sytuacji konfliktowych. M.in. chodziło o jakieś wy-



Teodozja Maliszewska – przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej. Od początku istnienia rad dzielnic Krakowa do chwili obecnej radna dzielnicy IV Prądnik Biały. Pracuje w komisjach: Edukacji, Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowskowej, Infrastruktury, Kultury i Ochrony Zabytków.

zwiska w czasie sesji. Jedyną możliwością weryfikacji oskarżeń było przesłuchanie nagrania sesji, jednak żadnych niestosownych zachowań nie potwierdzono. Zdarzył się też jeden zatarg pomiędzy radnymi, którzy o mało się pobili. Po zbadaniu sprawy zaleciliśmy im, aby się przeprosili. W tej kadencji nie mieliśmy jeszcze żadnego konfliktu. Na szczęście, na razie utrzymywany jest pewien poziom dyskusji. Oczywiście zawsze są jakieś spory, ale dotyczy to tylko kwestii politycznych. Nawet na mównicy można głosić mocne słowa w stosunku do przedstawiciela innej partii, byleby w sposób kulturalny.

Jak wygląda procedura stosowana przez komisję?

TM: Mniej więcej raz w miesiącu przychodzi jakaś skarga. Najczęściej nie leży ona w kompetencjach komisji, ale mimo to zawsze się zbieramy, by przygotować pismo z rozpoznaniem sprawy, a następnie przekazać je Przewodniczącemu Rady Miasta. To on decyduje, co z tą wiedzą zrobić. Komisja nie występuje na zewnątrz.

Jest Pani bardzo mocno związana ze swoją dzielnicą, czyli Prądnikiem Białym...

TM: To wyjątkowe miejsce, w którym najlepiej się czuję. A Dworek Białoprądnicki to taki mój czakram. Razem z jego dyrektorką Renatą Lisowską bardzo mocno działamy, aby aktywizować naszych mieszkańców. Wspólnie organizujemy akcje dla osób w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. W „Dworku” odbywają się zajęcia dla dzieci, dla mam z małymi pociechami, dla osób starszych, dla uzdolnionych plastycznie i dla fanów sportu. Każdy znajdzie coś dla siebie. Organizujemy akcje charytatywne np. ze schroniskiem dla zwierząt. Zapraszamy wówczas znanych krakowian, którzy promują akcję adopcji psów ze schroniska. Zawsze uda się kilka zwierzątek oddać do dobrych domów. Dzielnica wraz z „Dworkiem” organizują cykle koncertów dla różnych grup wiekowych, na których bawią się i starsi, i młodzi. Otworzyliśmy ścieżkę do biegania i nordic walkingu, która cieszy się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców.

Ale sprawy dzielnicy nie zawsze są tak kolorowe. Wiem, jak Pani mocno walczy o rewitalizację parku w Witkowicach. Czy widać już jakieś pozytywne efekty?

TM: Na sesję rady dzielnicy IV przyszedł dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej Piotr Kempf i zapowiedział, że rewitalizacja tego parku jest w planie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa i mam nadzieję, że zadanie to nie zostanie usunięte z budżetu miasta na 2016 r. Będę pilnować, aby tak się nie stało. Historia tego miejsca jest wspaniała. Dzieci ze szkoły w Witkowicach zasadziły las z okazji 600-lecia Kleparza. Wszystkie drzewa się przyjęły i utworzyły przepiękny park leśny. W czasie pierwszej kadencji rady dzielnicy przeznaczono środki na zagospodarowanie parku, utworzono alejki, postawiono ławki, kosze. Jednak w pewnym momencie pobliski dawny dom poprawczy zaczął odprowadzać ścieki do nieczynnej oczyszczalni, z której wszystko wypływało do lasu. Z parku nie dało się korzystać. To wszystko trwało do momentu, gdy wraz z MPWiK postaraliśmy się o podłączenie tego budynku do kanalizacji. Kolejnym celem jest odnowienie parku. O to będę bardzo mocno walczyć.

G Ł O S D Z I E L N I C

W najnowszym głosie dzielnic piszemy o zieleńcu zamiast parkingu, biletach dla seniorów, odwadnianiu szkoły w Swoszowicach, rekordzie Guinnessa w Prokocimiu oraz nowym ogródku jordanowskim w parku Bednarskiego. Zapraszamy do lektury!

Dzielnica V Krowodrza

Zieleniec zamiast nielegalnego parkingu

Radni z Krowodrzy podjęli uchwałę, w której wnioskuje do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o podjęcie działań zmierzających do likwidacji nielegalnego parkingu na działce nr 959/1 obr. 4 Krowodrza oraz utworzenia na tej działce zieleńca. Działania te są przejawem świadomej polityki, zmierzającej do zwiększenia wciąż niewystarczającej ilości terenów zielonych w Krakowie, w tym w szczególności w Dzielnicy V Krowodrza.

Dzielnica VI Bronowice

Uchyl okno dla kotka

Radni apelują o przystosowanie obiektów w sposób umożliwiający zapewnienie kotom wolno żyjącym schronienia przed zimą i mrozem. „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt). Okres zimowy jest dla wolno żyjących kotów szczególnie niebezpieczną i trudną porą roku. W tym czasie potrzebują pomocy i opieki człowieka najbardziej. Bezpieczne schronienie przed zimą i mrozem pozwoli im przetrwać ten trudny okres. Radni zwracają się zatem z apelem do zarządców i właścicieli nieruchomości o otwarcie (uchylenie) w okresie zimy części okienek w piwnicach czy też innych pomieszczeniach gospodarczych w sposób pozwalający wolno żyjącym kotom znaleźć schronienie przed zimą i mrozem.

Dzielnica VIII Dębniki

Bilety dla seniorów

Rada Dzielnicy VIII Dębniki zaprasza seniorów z terenu Dzielnicy VIII do odbioru bezpłatnych biletów do kina studyjnego PARADOX mieszczącego się przy ul. Krupniczej 38 w Krakowie. Bilety można odbierać osobiście w biurze Rady i Zarządu Dzielnicy VIII przy ul. Praskiej 52 w Krakowie w poniedziałek, wtorek, środę, piątek od 9.00 do 15.00; czwartek od 13.00 do 16.00.

Dzielnica X Swoszowice

Odwodnić szkołę

Trwają prace modernizacyjne kanalizacji zewnętrznej (odwodnienia) budynku SP nr 97 na Klinach. To kolejna, trzecia już część budynku szkolnego objęta pracami odwadniającymi. Remont wykonany w poprzednich latach (2011–2014) ochronił piwnice budynku przed zalewaniem wodami gruntowymi. Dzięki temu możliwe było przeprowadzenie w zeszłym



foto: Maruszak UM/K

roku przebudowy szkolnych piwnic na harcówkę, z której korzystają nie tylko zuchy i harcerze, ale także pozostali uczniowie. Łączny koszt przeprowadzonych przez Radę Dzielnicy X prac modernizujących kanalizację zewnętrzną przy SP nr 97 na Klinach wyniósł 360 tys. zł. To konieczna inwestycja, by zabezpieczyć szkołę przed wilgocią i zagrzybieniem.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

Rekord Guinnessa w Prokocimiu

Na 200 orlikach w Polsce podjęto próbę bicia rekordu Guinnessa w jednoczesnym treningu piłki ręcznej. Próba odbyła się na 100 dni przed rozpoczęciem mistrzostw Europy w piłce ręcznej, których nasz kraj jest gospodarzem. W próbę włączyła się społeczność Nowego Prokocimia, która wzięła udział w treningu na orliku przy ul. Jerzmanowskiego. Wśród uczestników byli zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i dorośli. W ciągu 45 minut przeprowadzona została profesjonalna rozgrzewka, a następnie rozegrano minimecz. Przebiegowi treningu przyglądał się gość specjalny – Jerzy Garpel, trzykrotny mistrz Polski w piłce ręcznej w barwach Hutnika Kraków, medalista mistrzostw świata oraz uczestnik igrzysk olimpijskich. Swoim słowem zachęcił do uprawiania „szczypiorniaka” oraz do dopingowania naszej drużyny w mistrzostwach Europy.

Dzielnica XIII Podgórze

Nowy ogródek jordanowski

Podgórskie dzieciaki odwiedzające park im. Wojciecha Bednarskiego mogą korzystać z nowego ogródka jordanowskiego. Ten bogato wyposażony ogród zabaw sfinansowany został ze środków Dzielnicy XIII Podgórze. Koszt inwestycji był niebagatelny – wyniósł niemal 300 tys. zł. Budowa ogródka jordanowskiego w parku Bednarskiego nie była łatwą sprawą. Ze względu na fakt, że park jako zabytek podlega ochronie konserwatorskiej, wszystkie inwestycje na jego terenie muszą uzyskać akceptację Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W przypadku ogródka jordanowskiego zgoda taka została wydana do czasu kompleksowej odnowy całego założenia parkowego. Jednym z warunków konserwatora było m.in. zastosowanie jako podłoża sztucznej trawy, która przypomina tę naturalną. Dzięki temu zabiegowi ogródek bardzo udanie wkomponował się w park, uzyskał przyjazny wygląd i co bardzo ważne – bezpieczną nawierzchnię. Dzieci do zabawy dostały bogaty i zróżnicowany zestaw urządzeń. W ogródku znajdują się m.in. ścianka wspinaczkowa w kształcie słońca, słupki sprawnościowe, huśtawki, kiwaki i karuzele, lokomotywa z tunelem oraz inne mniejsze i większe zestawy zabawowe. Oczywiście nie zapomniano również o piaskownicy. Na terenie ogródka zamontowane zostały ławki i kosze na śmieci.

Dzielnica XVIII Nowa Huta

Dla seniorów

Stowarzyszenie „Senior Na Czasie” zaprasza mieszkańców Krakowa w wieku 60+ do udziału w bezpłatnych kursach komputerowych. Zajęcia odbywać się będą w Miejskim Ośrodku Wspierania Inicjatyw Społecznych (os. Centrum C 10) dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki, w godz.: 10.00–11.30 lub 12.00–13.30. Kursy dofinansowywane są ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020.

Meble w mieście

Meble miejskie powinny służyć ludziom. Dobrze zaprojektowane mogą być ozdobą miasta i stałym elementem krajobrazu. Powinny także być zapamiętywane przez turystów, stać się w jakimś sensie miejskim symbolem. Przykładów można by mnożyć wiele: czerwone brytyjskie budki telefoniczne i skrzynki pocztowe, wiaty przystankowe i pojemniki na śmieci w Brukseli. Ciekawym elementem rozwiązań są ławki, czy też siedziska. Elementy wyposażenia przestrzeni publicznej powinny nawiązywać do tradycji miejsca.

Małgorzata Jantos*

Ławki miejskie – elementy dekoracyjne przestrzeni publicznej. Niby nic szczególnego, w końcu spotykamy je na każdym kroku, na ogół niczym wyjątkowym się nie wyróżniają, każda od stuleci spełnia tę samą funkcję. A jednak współczesne ławki miejskie zaczynają zaskakiwać.

Różnego rodzaju siedzenia funkcjonowały w przestrzeni miejskiej od dawna. Jednak rodzaje ławek, ich kształt oraz kolor zależały w głównej mierze od panującej w poszczególnych epokach mody.

Wygląd ławek miejskich zmieniał się przez stulecia, zawsze odpowiadając stylistycznie na zapotrzebowanie danej epoki.

Nowoczesne ławki to na przykład kompleksowy projekt elementów małej architektury na ulicy Champs Elysees w Paryżu. W Krakowie niektóre ławki opatrzone zostały specjalnymi tabliczkami, na których obok nazwiska autora znalazł się również kod QR. Po jego zeskanowaniu trafiamy bezpośrednio na stronę internetową, gdzie przeczytać można fragment tekstu literackiego i posłuchać jego nagrania w polskiej i angielskiej wersji językowej. Dodatkowo na stronie znajduje się interaktywna mapa, dzięki której można łatwo odnaleźć wszystkie literackie ławki – a także wybrane, najważniejsze literackie adresy Krakowa.

Kody miasta w Krakowie

Projekt „Kody Miasta” to jednak nie tylko bogata wirtualna biblioteka multimedialnych treści: fragmentów tekstów, bezcennych nagrań archiwalnych, fotografii i biogramów najważniejszych postaci krakowskiego życia literackiego na przestrzeni kilku stuleci. Estetyczne tabliczki zadedykowane literackim patronom umieszczone w przestrzeni miejskiej to również świetny sposób promocji marki Krakowa jako Miasta Literatury UNESCO wśród krakowian i turystów. Projekt akcentuje prestiżowy tytuł w przestrzeni publicznej, którym Kraków został uhonorowany ponad półtora roku temu i urzeczywistnia ideę o wchodzeniu literatury w tkanę miasta. Setka tabliczek z nazwiskami literackich patronów imponuje i pokazuje siłę literackiego dziedzictwa miasta.

A w Bostonie...

Z inną propozycją spotykamy się w Bostonie. W tym konkretnym przy-

padku ławka ma zbierać dane na temat przestrzeni, w której ją usadowiono. „Ławka” jest właściwie stacją nadawczą, informującą przechodniów o stopniu zanieczyszczenia powietrza i poziomie hałasu czy podającą prognozę pogody. Dane są zbierane cały czas i powszechnie dostępne. Jest to nie tylko ławka, ale i stacja pomiarowa – to także urządzenie do ładowania sprzętu mobilnego. Ma panel solarny i przetwarza zebraną energię słoneczną na elektryczną. Siedząca na niej osoba może skorzystać z gniazda USB i naładować smartfon, tablet czy aparat fotograficzny. Darmowo – nie są potrzebne żadne monety, żetony, płatności mobilne. Ten projekt nie ma wymiaru komercyjnego, to raczej pokazanie możliwości, jakie jeszcze skrywa otaczająca nas przestrzeń. Ławki (a jest ich kilka) zostały ufundowane przez firmę Cisco Systems. Może i w Krakowie to amerykańskie przedsiębiorstwo informatyczne zechciałoby pochwalić się ławką nazwaną przez nich „Sofa”? Można zapytać i zaoferować miejsce do prezentacji produktu. Jest to chyba niezbyt skomplikowane, jako że firma Cisco System ma swoje przedstawicielstwo w Polsce.

Nowoczesność elementów wyposażenia przestrzeni publicznej staje się standardem. Jeśli obok nowoczesności są zrobione oryginalnie i nie są powieleniem innych rozwiązań – to mogą się stać charakterystycznym elementem miejsca. Miło byłoby, gdyby Kraków miał takie znaki szczególne w swojej przestrzeni.

Charakterystyczny element miejsca

Nowoczesność elementów wyposażenia przestrzeni publicznej staje się standardem. Jeśli obok nowoczesności są zrobione oryginalnie i nie są powieleniem innych rozwiązań – to mogą się stać charakterystycznym elementem miejsca. Mogą to być ławki, wiaty przystankowe, toalety, kosze na śmieci, kioski, stojaki na rowery, słupy ogłoszeniowe, punkty informacyjne (których nie trzeba szukać, ponieważ są charakterystyczne i widoczne dla potrzebujących).

Miło byłoby, gdyby Kraków miał takie znaki szczególne w swojej przestrzeni, o których turyści mówiliby „widzieliśmy to, czy tamto w Krakowie”. A może Kraków już ma swoją niepowtarzalność w drobnych szczegółach?

Proszę się nad tym zastanowić. Mieszkańcom trudno będzie zauważyć to, co zauważą przybysze.

Bardzo bym chciała, aby studenci krakowskich wydziałów architektury postarali się zaprojektować meble, które wzbogaciłyby rondo Mogiłskie. Pomysłów może być wiele. Miejsce jest. Czekamy na propozycje.

*przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

Wolne Miasto Kraków (1815-1846)

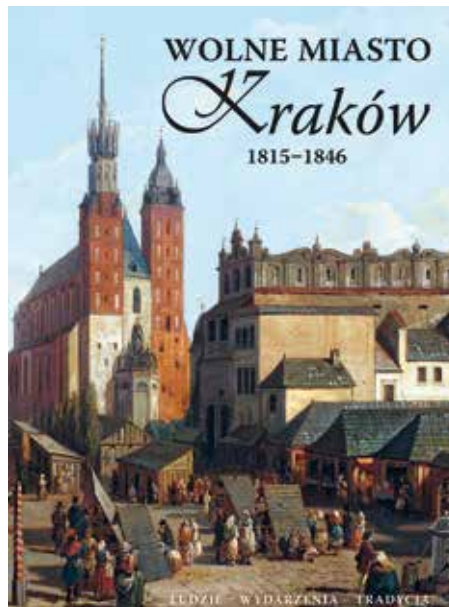
200 lat temu na części terenu Małopolski powstało państwo, które przeszło do historii pod nazwą Wolne, Niepodległe i Ściśle Neutralne Miasto Kraków i jego Okręg, także Wolne Miasto Kraków czy też Rzeczpospolita Krakowska Wolna, Niepodległa i Ściśle Neutralna. Ludziom i wydarzeniom tamtego okresu poświęcona jest najnowsza publikacja Małopolskiego Centrum Edukacji „MEC” oraz Centrum Młodzieży im. H. Jordana w Krakowie.

◀ Mariusz Jabłoński*

Sprawa polskich ziem w polityce państw zaborczych stała się tematem istotnym po klęsce Napoleona w Rosji jesienią 1812 r. Realna rozgrywka o ich przyszłość rozpoczęła się dopiero po bitwie pod Lipskiem (16–19 października 1813 r.), w wyniku której wojska państw koalicji antynapoleońskiej (Prusy, Austria, Rosja, Szwecja) rozpoczęły ofensywę na Francję, zakończoną zdobyciem Paryża i abdykacją cesarza w kwietniu 1814 r. Na mocy pokoju paryskiego zakończony został cykl wojen z Francją.

1150 m kw., 88 tys. mieszkańców

O kolejnych zmianach w Europie zdecydować miał kongres pokojowy zwołany do Wiednia. Stosowne porozumienie zawarto 3 maja 1815 r., na mocy którego utworzono z Krakowa oraz okręgu neutralne państewko pod „opieką” trzech sąsiednich dworów (Rosji, Austrii, Prus). Państwo to oficjalnie powstało 18 października 1815 r. Liczyło 1150 km kw. powierzchni, rozciągało się na długości 65 km w układzie równoleżnikowym (od Krakowa na wschodzie po Jaworzno i Chrzanów na zachodzie). U swych początków miało 88 tys. mieszkańców, z czego 25 tys. żyło w samym Krakowie. W ciągu krótkich dziejów państwo to otrzymało trzy konstytucje – w latach 1815, 1818 oraz 1833. Podział administracyjny Wolnego Miasta Krakowa uwzględniał 17 gmin okręgowych i 11 miejskich. Władzę sprawował Senat Rządzący, na czele którego stał Prezes. Funkcję parlamentu pełniło Zgromadzenie Reprezentantów. Nadzór nad oświatą sprawował do 1826 r. Uniwersytet Jagielloński, porządku i bezpieczeństwa pilnowała milicja. Flaga państwa miała kolor biało-niebieski (tak też malowano słupy graniczne), herb w błękitnym polu mieścił zwieńczone koroną z krzyżem czerwone mury miejskie z otwartymi złotymi wrotami bramy. W bramie pod



podniesioną bronią umieszczony został biały orzeł, na głowie którego znajdowała się korona z krzyżem.

Rzeczpospolita nowoczesna

Historia Rzeczypospolitej Krakowskiej kojarzy się z rozwojem nowoczesnego Krakowa, uformowaniem tradycji miasta jako miejsca narodowej pamięci, zniesieniem pańszczyzny, powstaniem zawodowej kadry urzędniczej, dynamizacją wymiany handlowej, powstaniem krakowskim, a także działalnością wyjątkowych osób takich jak m.in. Feliks Radwański (senator), czy Stanisław hrabia Wodzicki.

Za czasów Wolnego Miasta Krakowa powstały Planty – ogrody miejskie, które zaplanowali i zrealizowali Feliks Radwański wraz z Florianem Straszewskim. Feliks Radwański uratował przed rozbiórką resztki murów obronnych z Bramą Floriańską i Barbakanem. Wtedy to, staraniem Stanisława hrabiego Wodzickiego, prezesa Senatu, powiększono Ogród Botaniczny, a Ogród Strzelecki z Celestatem stał się za

sprawą Józefa Louisa własnością Bractwa Kurkowego. Rozpoczęto inwestycje infrastrukturalne, polepszone oświetlenie miejskie, odnowiono nawierzchnię ulic i dróg, zbudowano stałe mosty: Zwierzyniecki, Stradomski, Podgórski, wybudowano pierwszą zbiorczą kanalizację. Piotr Steinkeller uruchomił regularne przewozy dyliżansami (steinkellerkami) na trasie Kraków–Warszawa, rozwinął się transport rzeczny. Powstała kolej krakowsko-górnośląska. W latach 1844–1847 wybudowano budynek dworca kolejowego na terenie Wesołej, odkupionym od prof. Józefa Macieja Brodowicza. Pierwsza trasa wiodła z Krakowa do Mysłowic (inauguracja miała miejsce 13 października 1847 r.). Rok później zrealizowano odnogę do Szczakowej, dzięki czemu kolej krakowsko-górnośląska zyskała połączenie z warszawsko-wiedeńską.

Krakowski patriotyzm

Kraków w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej stał się miastem pamięci narodowej. Przyczyniły się do tego względna autonomia tego skrawka ziem polskich, rola dawnej stolicy, miejsce koronacji i spoczynku królów polskich, tradycja insurekcyjna, świadomość polskiej tożsamości szlachty i ziemiaństwa, uroczyste pochówki księcia Józefa Poniatowskiego i Naczelnika Tadeusza Kościuszki. Niebagatelną rolę odegrał także biskup Jan Paweł Woronicz, który w odbudowanym Pałacu Biskupim stworzył pierwsze muzeum w Krakowie. Należy dodać, że 16 października 1820 r. rozpoczęto sypanie kopca Naczelnika Tadeusza Kościuszki, prace ukończono w 1823 r.

Kres Wolnemu Miastu Kraków położyła decyzja państw zaborczych z kwietnia 1846 r., na mocy której wcielono je do monarchii austriackiej. Nastąpiło to w wyniku reakcji na wybuch powstania określanego później krakowskim. Formalnie państewko przestało istnieć 16 listopada 1846 r., kiedy władzę objął cesarz Ferdynand I.

W tym roku, stowarzyszenie Małopolskie Centrum Edukacji „MEC” oraz Centrum Młodzieży im. H. Jordana w Krakowie w ramach projektu „Strażnicy Pamięci” przygotowały publikację „Wolne Miasto Kraków (1815–1846). Ludzie. Wydarzenia. Tradycja” pod red. Piotra Hapanowicza i Mariusza Jabłońskiego. Powstała ona z myślą o młodzieży szkolnej, aby ta mogła lepiej poznać historię swojego miasta. Książka trafi do bibliotek placówek oświatowych naszego miasta. Publikacja składa się z tekstów przygotowanych przez pracowników naukowych krakowskich uczelni i Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Sinansowana została ze środków Gminy Miejskiej Kraków oraz Małopolskiego Centrum Edukacji „MEC”

*Centrum Młodzieży im. H. Jordana w Krakowie

Kto najlepiej zna historię?

Znamy laureatów II Wielkiego Testu Historycznego dla krakowian. 11 listopada w Sali Obrad RMK wiceprezydent Krakowa Katarzyna Cięciak oraz przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Małgorzata Jantos wręczyli nagrody i wyróżnienia tym, którzy wykazali się ogromną wiedzą na temat historii naszego miasta.

Beata Klejbuk-Goździalska

Zainteresowanie tegorocznym konkursem było tak duże jak podczas pierwszej edycji. Jak widać, krakowianie z chęcią rozwiązują zagadki historyczne i lubią rywalizować.

W tym roku do konkursowej urny napłynęło ponad 150 odpowiedzi. Nagrodzonych zostało 11 osób z najwyższymi wynikami. Maksymalną liczbę punktów (37) zdobyły dwie osoby: Anna Stalmach i Weronika Zwolińska (I miejsce). Beata Akowacz i Barbara Jania miały o jeden punkt mniej (II miejsce), natomiast siedem osób uzyskało 35 punktów: Urszula Frankowska, Ewa Jania, Janina Kończak, Mariusz Kwiecień, Iwona Pawlicka, Aleksandra Puszczak oraz Maria Stalmach. Jury postanowiło też wyróżnić uczestników, którzy zdobyli 34 punkty: Annę Sokulską, Andrzeja Ślęczka, Barbarę Bednarską, Anitę Cypryańską, Alinę Ćwierz, Jacka Deca, Annę Drozd, Tomasza Gwiazdę, Małgorzatę Kałkę, Dariusz Kaźmierczyk, Ewę Kądziele, Wiesława Kruczka, Konrada Małetę, Daniela Purgala, Małgorzatę Rzepkę, Piotra Słomiaka, Grażynę Smarzewską, Stanisławę Stawiarską, Joannę Wojtan, Piotra Cypryańskiego oraz Dorotę Zieleźnik. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!

A oto prawidłowe odpowiedzi konkursowe:

1. Feliks Dzierżyński brał ślub w kościele św. Mikołaja. 2. „Babski comber” to zabawa zapustowa organizowana w tłusty czwartek. 3. Edward Dembowski został pochowany w zbiorowej mogile na starym cmentarzu podgórskim. 4. Pasamonicy zajmowali się wyrobem pasmanteerii, czyli pasów, galonów, wstążek, itp. 5. Stary Karwicki usypiał czujność konwojentów wiozących polskich powstańców do więzienia św. Michała w 1863 r. guldenami. 6. Erazm Ciołek pieczętował się herbem Sulima. 7. Aron Gajer był handlarzem starzyzną. 8. W nowo utworzonej Radzie Miasta Krakowa w 1918 r. nie zasia-

dała żadna kobieta (nie miały wtedy praw wyborczych). 9. Bracia kurkowi strzelali do kura. 10. Wodewil „Królowa przedmieścia” napisał Konstanty Krumłowski. 11. Włóczkowie to handlarze drewnem, zajmujący się także jego spławianiem. 12. Dowódcą konfederatów barskich, którzy w 1772 r. bronili się na Wawelu, był Klaudiviusz Choisy. 13. Tzw. „Baszta Kościuszki” stała na rogu ulic Studenckiej i Podwale. 14. Pierwowzorem postaci „Starego aktora” z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego był krakowski aktor i reżyser Leon Stępowski. 15. Władze austriackie 15 grudnia 1863 r. zawiesiły wydawanie „Czasu”. 16. Pierwszym komendantem krakowskiego harcerstwa w 1912 r. został Zygmunt Wyrobek. 17. Profesorowie Odon Bujwid i Napoleon Cybulski uzyskali zgodę na założenie w Krakowie żeńskiego gimnazjum w 1896 r. 18. Pierw-

szą taczkę ziemi na kopiec Kościuszki wwozła Angelica Catalani. 19. Jan Kapistran przybył do Krakowa w 1453 r. 20. Rajcę Andrzeja Wierzyńka ścięto w 1406 r. 21. Zebranie, na którym powołano Naczelny Komitet Narodowy, odbyło się w sali posiedzeń krakowskiej Rady Miejskiej. 22. Zakład wychowawczy dla opuszczonych chłopców przy ul. Rakowickiej otwarto w 1893 r. 23. Krakowska rada miejska podjęła uchwałę o założeniu szpitala św. Sebastiana dla zarażonych „chorobą dworską” w 1528 r. 24. Łupy zagrabione przez Szwedów wywieziono na 300 wozach. 25. Pierwsze krakowskie stałe kino nazywało się Cyrk Edisona. 26. Pierwszym prezesem krakowskiego „Sokoła” był Michał Bałucki. 27. Krakowską „cygarfabrykę” przy ul. Dolnych Młynów otwarto w 1871 r. 28. Teatr im. Juliusza Słowackiego otwarto w 1893 r. 29. W 1904 r. na scenie Teatru Ludowego zadebiutowali Stefan Jaracz i Juliusz Osterwa. 30. Sekcję hokeja na lodzie Cracovii powołano w 1910 r. 31. Antoni Stawarz został pochowany na cmentarzu Rakowickim. 32. Przewodniczący Komisji Kryminalnej zabity na Plantach w 1847 r. nazywał się Ignacy Zajączkowski. 33. Dział etnograficzny krakowskiego Muzeum Narodowego został przekształcony w Muzeum Etnograficzne w 1911 r. 34. Stanisław Wyspiański ożenił się z Teofilą Pytkówną. 35. Małżonka profesora Odon Bujwida miała na imię Kazimiera. 36. Józef Piłsudski, Józef Haller, Józef Dowbór-Muśnicki spotkali się podczas święta zjednoczenia armii 19 października 1919 r. 37. Napis na klepsydrach dotyczący Austrii.



Laureaci II Wielkiego Testu Historycznego dla krakowian

Szczury pana Grawera

Salomon Grawer z pewnością nie spodziewał się, ani tym bardziej sobie nie życzył, że wiosną 1911 r. jego nazwisko stanie się w Krakowie bardzo głośne. Był on przecież tylko jednym z wielu kupców – zajmował się hurtowym handlem mąką. Miał dwa składy tego towaru. Jeden na Siennej 17, drugi na Starowiślniej 32. Sam mieszkał przy ul. Dietla 73.



fot. Wiesław Makaj / UMK

Tu mieścił się jeden ze składów mąki Salomona Grawera

Michał Kozioł

Wydarzeniach, które miały uczynić Grawera sławnym, jako pierwsza doniosła „Nowa Reforma”, pismo poważne, niegoniące za tanią sensacją i zgoła niepracticowe. W sobotę 10 czerwca 1911 r. czytelnicy porannego wydania „Reformy” (przed stu laty wiele europejskich dzienników ukazywało się dwa razy dziennie, a szczególnie ważne wydarzenia komentowano dodatkami nadzwyczajnymi) dowiedzieli się, że poprzedniego dnia, czyli w piątek 9 czerwca, do krakowskiej policji zgłosili się dwaj ludzie z workiem martwych szczurów. Gryzoni tych było 31. Oddający worek w ręce władz poinformowali policję, że wszystkie szczury zabił własnoręcznie w magazynie mąki należącym do firmy Salomon Grawer, mieszczącym się przy ul. Siennej 17. Opowiadali, że gdy weszli do magazynu, zostali

wręcz zaatakowani przez szczury. Opędzali się rozpaczliwie od tych wstrętnych stworzeń, dusili je rękami, deptali butami. Liczbę atakujących ich szczurów oceniali na jakieś 400, nie ubili więc nawet 10 proc. napastników.

„Nowa Reforma” donosi

Tego samego dnia w wieczornym wydaniu „Nowej Reformy” ukazała się informacja, że do hurtowni przy Siennej udała się komisja sanitarna, która na miejscu stwierdziła, że rzeczywiście przechowywana tam mąka jest stęchła. Gazeta podawała również, że Grawer, właściciel składu, „mąkę, zanieczyszczoną przez szczury, mięszał (sic!) z mąką czystą i sprzedawał na wypiekanie chleba”.

W ślad za „Reformą” także inne krakowskie gazety podchwyciły szczury temat. Ukazujący się od kilku miesięcy i zdobywający coraz większe grono czytelników „Ilustrowany Kuryer

Codzienny” w niedzielę 11 czerwca zamieścił obszerną notatkę zatytułowaną „Szczury w składzie mąki. Sensacyjne odkrycie w Śródmieściu”. Podawano w niej informację o dwóch robotnikach i o worku pełnym martwych szczurów. Pojawiały się liczby 31 i 400. Wskazywało to jednoznacznie, że zarówno „Reforma”, jak i „IKC” korzystały z tego samego źródła informacji, którym zapewne była krakowska policja. Autor notatki, która ukazała się w „Kuryerze”, pomylił co prawda ulicę, przy której znajdowała się zaszczurzona hurtownia, ale prawidłowo podał nazwisko właściciela mącznego interesu. Według „IKC” cała znajdująca się w hurtowni mąka nie nadaje się do spożycia, w związku z czym straty, które wskutek działalności szczurów poniósł pan Grawer, mogą wynieść nawet tysiąc koron. Gazeta, oskarżając właściciela hurtowni o tolerowanie obecności gryzoni w magazynie oraz świadome sprzedawanie zanieczyszczonej mąki, podnosiła również kwestię zaszczurzenia Krakowa. Otóż pogłowienie szczurów w ostatnich latach wzrosło wyraźnie. Krakowskie władze sanitarne zdawały sobie sprawę z zagrożenia, jednak dotychczas nie udało się im znaleźć skutecznego sposobu ograniczenia liczby tych niebezpiecznych dla zdrowia mieszkańców gryzoni.

Rozwielenienie się krakowskich gryzoni

Trzeba przyznać, że na łamach „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” ukazywały się już wcześniej informacje o karygodnym rozwielenieniu się krakowskich szczurów oraz swoistej symbiozie niektórych przedstawicieli biznesu oraz gryzoni. Szczególnie spektakularnym przykładem szczurzej tolerancji miała być – zdaniem „Kuryera” – pewna restauracja, gdzie szczur spokojnie spacerował między stolikami. Kiedy jeden z gości tego lokalu – trzeba jednak lojalnie stwierdzić, że nie był to lokal bardzo ekskluzywny – próbował zamachnąć się laską na odbierającego apetyt intruza, usłyszał rzekomo od kelnera: „Schowaj se pon ten kij, bo to domowy, a jakże domowy szczur... Nikomu w drogę nie wchodzi. Dopiero jak go kto podrażni, to on brewerie stroi”.

Ile prawdy, a ile dziennikarskiej fantazji było w tej informacji, trudno po latach stwierdzić. Wiadomo zresztą powszechnie, że redaktorzy z „Kuryera” wręcz uwielbiali straszyć i zadziwiać krakowian sensacyjnymi wiadomościami.

Przeciwieństwem swawolnego, ale i bardzo poczytnego „Ikaca” był nobliwy „Czas”, który dopiero w poniedziałek 12 czerwca poinformował swoich czytelników o sytuacji w hurtowni przy ul. Siennej. Rzecz charakterystyczna, że w notatce tej nie było ani słowa o sensacyjnej walce ze szczurami, o worku pełnym martwych gryzoni. „Czas” informował, że znaleziono tam mąkę za-

wilgoconą oraz zanieczyszczoną, a miejska komisja sanitarna pobrała próbki, które poddane zostaną stosownemu badaniu.

Zupełnie inaczej odniósł się do sprawy „Głos Narodu”. Już w niedzielnym wydaniu z 11 czerwca 1911 r. ukazała się notatka zatytułowana „Porządki sanitarne w mieście”. Pisano w niej o szczurach i worku. Podkreślano, że szczurzy atak na dwóch robotników był tak zjadły, że jedynie dzięki przytomności umysłu udało się im po zaciętej obronie ująć z życiem. Zdaniem „Głosu Narodu” właściciel hurtowni przy ulicy Siennej jest „znany na bruku krakowskim spekulantem, operującym towarem haniebnym i nieczystym”. Redakcja „Głosu Narodu”, znana z niechęci do mieszkańców dzielnicy Kazimierz, podkreślała, że o ile katolicki kupiec musi się liczyć z ciągłym nękaniami przez rozmaite sanitarne i nie tylko sanitarne komisje, o tyle kupcy innego wyznania traktowani są przez właściwe władze ze zdumiewającą tolerancją. Skutkiem tej właśnie tolerancji są optakane stosunki w hurtowni pana Salomona Grawera.

Grawer ma głos

We wtorek 13 czerwca 1911 r. zabrał głos najbardziej zainteresowany, czyli sam Salomon

Grawer. W liście skierowanym do redakcji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” oświadczał, że padł ofiarą złośliwego oszczerstwa. Przyznał, że rzeczywiście w należącym do niego składzie mąki przy ul. Siennej „zaszedł fakt pojawienia się szczura”. Wydarzenie to jednak nie zostało przez niego zbagatelizowane. Wynajął dwóch robotników, którym polecił wysprzątać dokładnie cały magazyn. Poza tym pan Salomon Grawer oświadczył, że przed przystąpieniem do sprzątania, obie strony zgodziły się, że za taką pracę należy się sześć koron. Robotnicy wypróżnili magazyn, zabijając niejako przy okazji kilka szczurów, które się w nim zagnieżdżyły. Zgodnie z umową mieli do wysprzątanego magazynu przenieść z powrotem worki z mąką. Nie uczynili tego jednak i – jak pisał w swoim liście Grawer – zażądali dodatkowego wynagrodzenia. Kiedy zleceniodawca odmówił zapłaty, robotnicy udali się na policję z „kłamliwym oskarżeniem”, jakoby firma S. Grawer była istną hodowlą szczurów oraz sprzedawała klientom zanieczyszczoną mąkę. W dalszym ciągu listu autor zapewniał, że prowadzi hurtownię od 12 lat i przez ten czas nie tylko nie spotkał się z reklamacjami ze strony kupujących, ale zjednał sobie duże grono stałych klientów, którzy do-

cenili jakość oferowanych przez firmę towarów oraz rzetelną obsługę. List kończył się słowami: „Polecam się nadal moim szanownym odbiorcom i zapewniam, że oszczerstwa mi zarzucane są tylko zemstą robotników”.

Po przeszło 100 latach, które upłynęły od tamtych wydarzeń, trudno dziś jednoznacznie ocenić, ile tak naprawdę szczurów buszowało w mące pana Salomona i jaka była jakość tej mąki. Co prawda „Głos Narodu” donosił, że komisja sanitarna znalazła tam kilkanaście worków mąki – notabene przeznaczonej dla krakowskich piekarń – tak bardzo zanieczyszczonej, iż nie nadawała się ona nawet na paszę dla zwierząt. Jednak gazeta ta była znana z niechętnego stosunku do kazimierskich kupców. Pozostałe czasopisma, nie wyłączając „Kuryera”, szybko przestały się zajmować tą sprawą. Trudno się dziwić. Było przecież tyle nowych, sensacyjnych wydarzeń. Między innymi przybył do Krakowa i zatrzymał się w Grand Hotelu elegancki starszy pan, który zameldował się jako Mahmed Ali, kupiec z Teheranu. Szybko jednak odkryto, iż to ni mniej ni więcej tylko zdezonizowany szach perski, udający się na kurację do Marienbadu.



Kalendarium krakowskie

18 listopada

1982 – naczelnik Dzielnicy Śródmieście przydziela Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa kamienicę Hipolitów przy placu Mariackim 3.

19 listopada

1905 – w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej odbywa się zorganizowane przez Polską Partię Socjalno-Demokratyczną zgromadzenie agitacyjne w sprawie głosowania powszechnego.

20 listopada

1890 – otwarto nowe kasyno wojskowe przy ul. Kolejowej. Godny podkreślenia jest fakt, że wszystkie roboty powierzono krajowym firmom. Budynek zaprojektował architekt Tomasz Pryliński, a wznosił budowniczy Karol Knaus, prace ślusarskie wykonała firma Gramatyka, blacharskie Marek, tapicerskie Iglicki, malarskie Tuch, a sztukatorskie Putz.

21 listopada

1906 – sąd przysięgłych skazał na karę pięciu lat więzienia notorycznego złodzieja Le-

ona Rozynaja, który nie tylko nie przyjął wyroku, ale zeliżył cały skład sędziowski.

22 listopada

1890 – Teatr miejski po raz pierwszy wystawia komedię Michała Bałuckiego zatytułowaną „Ciężkie czasy”.

23 listopada

1607 – we wsi Trzebiczna przychodzi na świat Andrzej Trzebicki, w przyszłości biskup krakowski.

24 listopada

1817 – kapucyni jako pierwsi w Krakowie odprawiają mszę w intencji zmarłego w Solurze Tadeusza Kościuszki. Według kronikarza kapucyńskiego „mieszkańcy Krakowa pochwalili ten akt, ale duchowieństwo krakowskie oburzyło się na kapucynów, gdyż za darmo wyróżnili zmarłego”.

25 listopada

1910 – w Krakowie gruchnęła wieść, że policja poszukuje Lejzora Gajera. Syn sławnego „kupca starożytnościowego” Arona po-

dejrzany jest o handel skradzionymi czeckami. Podobno pan Aron na pytania dotyczące tej sprawy odpowiada: „Ja się znam na spodnie, a nie na Lejzor i czeki”.

26 listopada

1893 – cesarz Franciszek Józef I nadaje szlachectwo oraz Order Żelaznej Korony byłemu Prezydentowi Miasta Krakowa Feliksowi Szlachetowskiemu.

27 listopada

1845 – w kościele oo. Reformatów odprawiana jest msza za duszę śp. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

28 listopada

1893 – c.k. Dyrekcja Policji podejmuje decyzję, że mundury i obuwie dla funkcjonariuszy będzie odtąd zamawiała wyłącznie u krakowskich rękodzielników.

29 listopada

1906 – w kościele Ojców Dominikanów odprawiana jest msza za poległych i zmarłych uczestników powstania listopadowego.

Kraków – ECO-MIASTO 2015

Do Krakowa dotarła nagroda, jaką nasze miasto otrzymało w konkursie ECO-MIASTO organizowanym przez Ambasadę Francji w Polsce. Przypomnijmy, że Kraków wygrał w kategorii działania na rzecz mobilności zrównoważonej i działania edukacyjne w tym zakresie. Poza statuetką i tytułem ECO-MIASTO 2015 Kraków otrzymał dodatkową nagrodę ufundowaną wspólnie przez firmę Renault Polska i EDF Polska. Pojazd – elektryczny Renault ZOE – będzie testowany przez Urząd Miasta Krakowa przez miesiąc.

Obecnie w naszym mieście działają głównie komercyjne stacje do ładowania pojazdów elektrycznych. Ma to się zmienić już w przyszłym roku, kiedy planowane jest uruchomienie terminali przy budynkach Urzędu Miasta, na ogólnodostępnych parkingach i przy galeriach handlowych.

ECO-MIASTO to projekt, którego celem jest rozpowszechnianie wśród polskich gmin dobrych praktyk zrównoważonego rozwoju i ich wdrażanie. Promowane są także inicjatywy obywatelskiego społeczeństwa na rzecz zrównoważonego rozwoju. W konkursie ECO-MIASTO nagradza najbardziej zaangażowane polskie miasta w kategoriach mobilności zrównoważonej, efektywności energetycznej, gospodarki odpadami i gospodarki wodnej. W tym roku Kraków otrzymał główną nagrodę w kategorii Mobilność Zrównoważona jako miasto powyżej 100 tys. mieszkańców. Doceniono nasze działania na rzecz mobilności zrównoważonej i edukację w tym zakresie. Zostaliśmy także wyróżnieni w kategorii promowania efektywności energetycznej. Również w ubiegłym roku Kraków otrzymał tytuł laureata w konkursie ECO-MIASTO. Zostaliśmy wyróżnieni w kategorii „Gospodarka odpadami komunalnymi”. (JM)

XXIV Aukcja Wielkiego Serca

Magdalena Abakanowicz, Zdzisław Beksiński, Jerzy Beres, Edward Dwurnik, Ryszard Horowitz, Jerzy Nowosielski i inni – prace tych artystów będzie można kupić podczas XXIV Aukcji Wielkiego Serca (21 listopada, godz. 17.00, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”). Aukcja to wyjątkowa okazja do nabycia prac ponad stu polskich artystów. Dochód z niej zasili Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 im. Jana Matejki. Organizatorem wydarzenia jest stowarzyszenie Wielkie Serce, a honorowym patronatem objął je Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Od początku lat 90. XX w. Stowarzyszenie Wielkie Serce szczyli się sympatią i zaufaniem najwybitniejszych polskich twórców. Pieniądże z licytacji ich dzieł jak co roku zostaną przekazane na rzecz Wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Matejki w Krakowie. Dochody uzyskane z dotychczasowych licytacji pozwoliły realizować program wyjazdów terapeutyczno-rehabilitacyjnych podopiecznych. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu zobaczyło morze i góry. Oprócz wyjazdów Stowarzyszenie prowadzi akcję pomocy najbardziej potrzebującym wychowankom. Za pieniądze z akcji poprawiono bazę dydaktyczną Ośrodka oraz warunki mieszkaniowe dzieci mieszkających w internacie. Dzięki wsparciu Stowarzyszenia młodzież wyjeżdża na zawody i obozy sportowe. Dla wychowanków założono sekcję narciarską, jak również drużynę, która z sukcesami startuje w olimpiadach specjalnych. Każda zdobyta złotówka wydawana jest z ogromną rozwagą i troską.

Obrazy wystawione w tym roku na sprzedaż można obejrzeć w Domu Polonii do 20 listopada, a katalog aukcyjny i szczegółowe informacje dotyczące aukcji znajdują się na stronie: www.wielkieserce.pl.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w listopadzie i grudniu 2015 r.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości prze-

znaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616- 98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia	Data i godzina przetargu
ul. Czarnieckiego 12 lokal mieszkalny o pow. 36,84 m kw.	Udział w dz. 298/1	0,0355	13 P	154 000,00	15 000,00 24.11.2015	27.11.2015 godz. 9.00
ul. Czarnieckiego 12 lokal mieszkalny o pow. 40,64 m kw.	Udział w dz. 298/1	0,0355	13 P	163 000,00	16 000,00 24.11.2015	27.11.2015 godz. 9.00
ul. Czarnieckiego 12 lokal o pow. 21,79 m kw.	Udział w dz. 298/1	0,0355	13 P	88 000,00	9 000,00 24.11.2015	27.11.2015 godz.900
ul. św. Sebastiana 15 lokal mieszkalny o pow. 25,10 m kw.	udział uw. w dz. 84	0,0507	3 Ś	154 000,00 w tym: lokal 116 705,00 grunt 37 295,00	15 000,00 24.11.2015	27.11.2015 godz. 10.00
rynek Dębnicki 3 lokal mieszkalny o pow. 15,43 m kw. + piwnica o pow. 2,87 m kw.	Udział w dz. 283/1	0,0266	10 P	75 000,00	8 000,00 24.11.2015	27.11.2015 godz. 11.00
ul. Bodzowska dec. WZ budynek jednorodzinny z garażem	196/3	0,0736	5 P	332 000,00	34 000,00 3.12.2015	8.12.2015 godz. 9.00
ul. Stare Wiślicko 39 budynek mieszkalny o pow. użytkowej 47,62 m kw. budynek użytkowy o pow. zabudowy 61,00 m kw.	69/14	0,1136	13 P	133 000,00	14 000,00 3.12.2015	8.12.2015 godz. 10.00

Agencja Rozwoju Miasta SA

ul. Lema 7,
31-571 Kraków
tel. 12 349-11-03
faks 12 290-99-60

Biuro ds. Ochrony Zdrowia

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. 12 616-94-96
faks 12 616-94-86

Biuro Funduszy Europejskich

ul. św. Krzyża 1
31-028 Kraków
tel. 12 616-19-57
faks 12 616-19-58

Wydział Gospodarki

Komunalnej
os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. 12 616-88-18
faks 12 616-88-01

Biuro Kontroli Wewnętrznej

ul. Bracka 10
31-005 Kraków
tel. 12 616-19-36
faks 12 616-19-37

Biuro Miejskiego Konservatora Zabytków

ul. Kanonicza 24, 31-002 Kraków
tel. 12 616-65-00
faks 11 616-65-01

Biuro Planowania Przestrzennego

ul. Józefa Sarego 4
31-047 Kraków
tel. 12 616-85-42, 616-85-26
faks 12 616-85-43

informacja dot. planów i studium:

tel. 12 616-85-02

Biuro Prasowe

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków
tel. 12 616-13-60, 616-15-31
faks 12 616-17-11

Biuro Skarbnika

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-13-20
faks 12 616-13-38

Grodzki Urząd Pracy

ul. Wąwozowa 34
31-752 Kraków
tel. 12 686-80-00
faks 12 645-12-70
Informacja 12 686-81-22,
12 686-81-23

Kancelaria Prezydenta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-13-85
faks 12 616-17-07

Kancelaria Rady Miasta i Dzielnic Krakowa

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-14-03
faks 12 616-17-02

Urząd Stanu Cywilnego

ul. Lubelska 27, 30-003 Kraków
tel. 12 616-55-19
faks 12 616-55-20

Krakowski Biuro Festiwalowe

ul. Olszańska 7, 31-513 Kraków
tel. 12 424-96-50
faks 12 424-96-52
www.biurofestiwalowe.pl

Krakowski Holding Komunalny SA

ul. J. Brożka 3
30-347 Kraków
tel. 12 269-15-05
faks 12 269-15-10
www.khk.krakow.pl

Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień

ul. Rozrywka 1, 31-419 Kraków
tel. 12 411-41-21, 411-94-02
faks 12 410-56-22

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Józefińska 14
30-529 Kraków
tel. 12 616-54-27
faks 12 616-54-28
www.mops.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej SA

al. Jana Pawła II 188
30-969 Kraków
tel. 12 646-55-33,
646-52-99, 297-55-33,
297-52-99
pogotowie techniczne
tel. interwencyjny: 993
tel. 12 644-18-72
www.mpec.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne SA

ul. J. Brożka 3
30-347 Kraków
tel. interwencyjny: 192-85
tel. 12 254-13-00 do 04
faks 12 254-14-91
Informacja: 191-50
www.mpk.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Spółka z o.o.

ul. Nowohucka 1
31-580 Kraków
tel. 12 646-22-22
faks 12 646-23-50
Biuro Obsługi Klienta
tel. 12 646-22-22
www.mpo.krakow.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji SA

ul. Senatorska 1
30-106 Kraków
centrala: 12 424-23-00
tel. alarmowy: 994
Biuro Obsługi Klienta:
zgłoszenia o stanie wodomierza:
tel. 12 424-24-37, 424-24-38,
424-24-87
www.mpwik.krakow.pl

Miejski Rzecznik Konsumentów

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. 12 616-92-31, 616-92-32

Punkty Informacji Miejskiej InfoKraków

Pawilon Wyspiańskiego
pl. Wszystkich Świętych 2
czynny codziennie:
w godz. 9.00–17.00
tel. 12 616-18-86

Międzynarodowy Port Lotniczy
w Balicach
ul. kpt. M. Medweckiego 1
32-083 Balice
czynny codziennie
w godz. 9.00–19.00
tel. 12 285-53-41

ul. Szpitalna 25, 31-024 Kraków
czynny codziennie
w godz. 9.00–17.00
tel. 12 432-01-10

ul. św. Jana 2, 31-018 Kraków
czynny codziennie w godz.
9.00–18.00
tel. 12 421-7787

ul. Józefa 7, 31-056 Kraków
czynny codziennie w godz.
9.00–17.00
tel. 12 422-04-71

Sukiennice, Rynek Główny 1-3,
31-042 Kraków
czynny codziennie
w godz. 9.00–19.00
tel. 12 433-73-10

ul. Powiśle 11, 31-101 Kraków
czynny codziennie
w godz. 9.00–19.00
tel. 0513 099 688

ul. Św. Jana 2 31-018 Kraków
czynny codziennie
w godz. 9.00–19.00
tel. 12 421-77-87

Straż Miejska Miasta Krakowa

ul. Dobrego Pasterza 116
31-416 Kraków
tel. 12 411-00-45
faks 12 413-88-29
telefon alarmowy: 986
www.strazmiejska.krakow.pl

Urząd Stanu Cywilnego

ul. Lubelska 27, 30-003 Kraków
tel. 12 616-55-15
faks 12 616-55-20

Wydział Architektury i Urbanistyki

Rynek Podgórski 1
30-533 Kraków
tel. 12 616-80-34
faks 12 616-80-36

Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. 12 616-89-54
faks 12 616-89-61

Wydział Budżetu Miasta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-15-49, 616-17-28
faks 12 616-15-17

Wydział Edukacji

ul. Stachowicza 18
30-103 Kraków
tel. 12 616-52-00
faks 12 616-52-01

Wydział Egzekucji Administracyjnej i Windykacji

al. Powstania Warszawskiego 10,
31-549 Kraków
tel. 12 616-92-00
faks 616-92-54

Wydział Ewidencji Pojazdów i Kierowców

rejestracja pojazdów dla
dzielnicy I-VII
al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. 12 616-91-05

rejestracja pojazdów dla
dzielnicy VIII-XIII
ul. Wielicka 28A, 30-552 Kraków
tel. 12 616-57-56

rejestracja pojazdów dla
dzielnicy XIV-XVIII
os. Zgody 2, 31-949 Kraków
tel. 12 616-87-45

Referat praw jazdy
al. Powstania Warszawskiego 10,
31-549 Kraków
tel. 12 616-91-06, 616-91-07

Referat Transportu
i Działalności Regulowanej
al. Powstania Warszawskiego 10,
31-549 Kraków
tel. 12 616-93-55

Wydział Finansowy

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-13-18, 616-17-27
faks 12 616-13-11

Wydział Geodezji

ul. Grunwaldzka 8
31-526 Kraków
tel. 12 616-96-21
faks 12 616-96-24

Wydział Gospodarki Komunalnej

os. Zgody 2, 31-949 Kraków
tel. 12 616-88-18
faks 12 616-88-01

Wydział Informatyki

ul. Bolesława Czerwińskiego 16
31-319 Kraków
tel. 12 616-12-45
faks 12 616-15-71

Wydział Inwestycji

ul. Wielopole 17a
31-072 Kraków
tel. 12 616-84-14
faks 12 616-84-18

Wydział Kształtowania Środowiska

os. Zgody 2
31-949 Kraków
tel. 12 616-88-93, 616-88-92
faks 12 616-88-91

Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego

pl. Wszystkich Świętych 11
31-004 Kraków
tel. 12 616-19-22
faks 12 616-19-23

Wydział Mieszkalnictwa

ul. Wielopole 17a
31-072 Kraków
tel. 12 616-82-41, 616-82-42
faks 12 616-82-43

Wydział Obsługi Urzędu

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-15-02
faks 12 616-12-02

Wydział Organizacji i Nadzoru

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-12-11
faks 12 616-14-44

Wydział Planowania i Monitorowania Inwestycji

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków
tel. 12 616-13-04, 616-13-00
faks 12 616-13-77

Wydział Podatków i Opłat

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. 12 616-92-95
faks 12 616-92-19

Wydział Promocji i Turystyki

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków
tel. 12 616-60-52
faks 12 616-60-56

Wydział Skarbu Miasta

ul. Kasprowicza 29
31-523 Kraków
tel. 12 616-98-44, 616-98-45
faks 12 616-98-46, 616-98-42

Wydział Spraw Administracyjnych

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych dla
dzielnicy I-VII
ewidencja ludności:
tel. 12 616-93-32
dowody osobiste:
tel. 12 616-92-86
Referat Postępowania
Meldunkowych
tel. 12 616-93-45
Referat Handlu i Usług
tel. 12 616-93-14
Referat Obrótu i Napojami
Alkoholowymi
tel. 12 616-93-05

ul. Wielicka 28 A
30-552 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych
dla dzielnic VIII-XIII

tel. 12 616-56-80
faks 12 616-56-81
ewidencja ludności:
tel. 12 616-56-85
dowody osobiste:
tel. 12 616-57-10
Biuro Rzeczy Znalezionej:
tel. 12 616-57-13
Oddział Obsługi Przedsiębiorcy
informacja:
tel. 12 616-56-17
faks 12 616-56-20

os. Zgody 2
31-949 Kraków
Referat Ewidencji Ludności
i Dowodów Osobistych dla
dzielnicy XIV-XVIII
tel. 12 616-87-23
faks 12 616-87-24

ewidencja ludności:
tel. 12 616-87-35
dowody osobiste:
tel. 12 616-87-20
stanowiska ds. wojskowych
tel. 12 616-94-18

Wydział Sportu

al. Powstania Warszawskiego 10
31-549 Kraków
tel. 12 616-96-11
faks 12 616-95-25

Wydział Rozwoju Miasta

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-15-48
faks 12 616-17-17

Wydział Spraw Społecznych

ul. Stachowicza 18
30-103 Kraków
tel. 12 616-50-23
faks 12 616-50-37

Zespół Audytu Wewnętrznego Urzędu Miasta Krakowa

pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków
tel. 12 616-12-18

Zespół Radców Prawnych

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków
tel. 12 616-14-48, 616-17-04
faks 12 616-14-47

Zarząd Budynków Komunalnych

ul. Bolesława Czerwińskiego
16, 31-319 Kraków
tel. 12 616-61-27, 616-61-28
faks 12 616-61-29

Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie

ul. Rakowicka 26
31-510 Kraków
tel. 12 619-99-91
faks 12 619-99-90

Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie

ul. Centralna 53
31-586 Kraków
tel. 12 616-70-00
faks 12 616-74-17

Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie

ul. Walerego Sławka 10
30-633 Kraków
tel. 12 616-63-00
faks 12 616-63-01

Telefon Zaufania dla osób
z problemem alkoholowym
i członków ich rodzin
tel. 12 411-60-44

+ Całodobowy Telefon
Informacji Medycznej
tel. 12 661-22-40



KRK

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

MUZYKA BEZ POKLASKU

E.TEMEN.AN.KI

18 XI 2015
19.30

MOCAK Muzeum Sztuki
Współczesnej w Krakowie
ul. Lipowa 4

MICHEL LETHIEC klarnet
JUREK DYBAŁ dyrygent
**SINFONIETTA
CRACOVIA**

**Messiaen / Weinberg / Cage
Penderecki / Mařatka / Kerer**

bilety w cenie: 15 zł

Bilety dostępne w sprzedaży internetowej i punktach sieci: Ticketpro.pl,
Eventim.pl, InfoKraków oraz w kasie Dworku Białoprądnickiego.



ORGANIZATOR

sc
sinfonietta
cracovia

WSPÓLORGANIZATOR



PATRONAT MEDIALNY



onet.



WWW.KRAKÓW.PL

ams

KRAKÓW.PL
DOSTĘPNE MIĘSI

DZIENNIK POLSKI

naszemiasto.



eventim.pl
www.eventim.pl

TICKETPRO
www.ticketpro.pl

www.sinfonietta.pl

